Nr. 130 (z dod. por.). Dnia 12 maja. Wtorek. Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1891.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro, o godz. 5-ej po południu, Jks. kanonik Roch Filochowski wykładać będzie dziatkom płci obojga nauki przygotowawcze do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ks. Bismark nie przestaje być aktualnością naszej doby. Pomimo schowania się upokorzonego olbrzyma w zaciszne aleje rodzinnego *Friedrichsruhe*, dzień jeden nie mija, aby około jego herkulesowej figury nie nawiązała się jakaś polemika, jakaś nowostka o smaku asafetydy. Obecnie ubija się mozolnie w polemicznych *entrefiletach* kwestja udziału ks. Bismarka w pogrzebie marszałka Moltkego. *Hamburger Nachrichten* rozumują, że były kanclerz mógł przybyć na pogrzeb tylko na rozkaz cesarski, wezwanie lub zaproszenie go w charakterze kawalera orderu Orła czarnego, na co znowu organa berlińskie odpowiadają, że zaproszenie otrzymali tylko kawalerowie Orła, zamieszkąli w Berlinie, trudno zaś wyrozumieć, coby mogło ks. Bismarkowi stać na przeszkodzie w podróży dla oddania ostatniej koleżeńskiej przysługi towarzyszowi tylu bitew i współpracownikowi tylu dzieł historycznych wielkiego stylu.

Jeszcze aktualniejszą jest polemika z tymże samym organem ekskanclerskim o tezę: czy należy w obecnej chwili dążyć do wzmocnienia powagi parlamentu niemieckiego, przyozdobionego takim klejnotem pierwszej wody, jakim jest książę Bismark? *Hamburger Nachrichten* usiłują—z sofistycznem przekręceniem faktów powszechnie znanych—dowieść, że książę Bismark nigdy nie był za utrzymaniem dyktatury, że rządy absolutne w Prusiech (r. 1862-gi) uważał za okres przejściowy, podyktowany koniecznością chwili, która wymagała wzmocnienia korony; że dążył on zawsze do równowagi pomiędzy obiema władzami państwa itd. Tu znowu *Vossische Ztng.* otwiera historję ostatnich lat dziesiątków i przypomina, jak to były kanclerz wszelkie próby podniesienia uroku i powagi parlamentaryzmu uważał za „republikańskie zamachy", jak to naradzał się z uczonymi jurystami nad pozbyciem się parlamentu bez jego zezwolenia, nad zastąpieniem konstytucji niemieckiej jednostronnem porozumieniem się pomiędzy książętami rzeszy i radą związkową. Najsubtelniejszy absolutysta bez odwagi i szczerości, wróg parlamentaryzmu, konstytucyjnych urządzeń, a bałwochwalca interesu dynastycznego kruszy obecnie kopję o prawa ludu i przywileje jego reprezentacji demokratycznej—czyż to zaiste nie widowisko dla bogów?

Kwestja opuszczenia Rzymu przez posła amerykańskiego, p. Portera, tak dalece dojrzała po opublikowaniu memorjału nowoorleańskiego „wielkiego *jury*", że zaiste dziwić się należy, dlaczego dotąd p. Porter, pomimo urlopu w kieszeni, spaceruje po klasycznym bruku wiecznego miasta? Owo sprawozdanie wielkiego *jury* stanu Luizjany odmawia upoważnienia do sądowego ścigania uczestników ohydnego *lynchu* z d. 14-go marca, utrzymując, że był on dziełem nie jednostek, ale całej ludności miejscowej, czynnie solidaryzującej się z owym sześcio- czy ośmiotysięcznym tłumem, który wtargnął do więzienia i wymierzył sobie sprawiedliwość, przekonawszy się, że ława przysięgłych, przekupiona przez sprytnych ajentów potężnej *mafji*, wydała wyrok, urągający prawu i sprawiedliwości.

Nie można szukać winnych tam, gdzie winnymi są wszyscy, jeżeli wogóle o winie może być mowa. W tym razie nie! Zresztą z jedenastu zamordowanych włochów ośmiu posiadało już naturalizację amerykańską, dziewiąty o nią prosił, dwóch tylko pozostało w liczbie nieszczęśliwych ofiar poddanych włoskich.

Tuby zauważyć wypadało, że każdy tłum ma swoich chorążych, każde dzieło masy swoich prowokatorów. Toż i w owym solidarnym porywie ludności nowoorleańskiej, rozjątrzonej do najwyższego stopnia zgładzeniem prefekta policji Henessyego i anarchicznem gospodarowaniem rabusiów i rzezimieszków sycylijskich, zorganizowanych w tajny, zbrodniczy związek, byli ludzie, idący na czele z hasłem i okrzykiem na ustach. Ci ludzie powszechnie są znani i na nich zaciężyćby powinna odpowiedzialność surowa za sfanatyzowanie masy ku oczywistej zbrodni.

Bez względu bowiem na słuszne pobudki rozjątrzenia, wtargnięcie do więzienia i wymordowanie bezbronnych ofiar przy zadaniu im okrutnych katuszy musi być potępionem, jako urągowisko cywilizacji i najprostszym uczuciom humanitarnym. Zresztą pozostaje możność i obowiązek wynagrodzenia rodzin po wymordowanych. Rząd waszyngtoński wzbrania się spełnienia i tego obowiązku.

Br. Z.

Zmiana ustawy.

Przed tygodniem *Kurjer* podał ogólnikową wieść o zmianach, wprowadzonych przez ministra sprawiedliwości w ustawie kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie, zwanej popularnie „kasą obrończą".

Instytucja ta, zawiązana d. 21-go lutego 1886-go roku z kapitałem rs. 4,000, w chwili obecnej liczy 262-ch członków, fundusz zaś jej w samym tylko kapitale zapasowym wynosi 15,050 rs.

Dotychczas kasa rządziła się ustawą, zatwierdzoną przez ministra sprawiedliwości w dniu 21-ym (st. st.) 1885-go r. Obecnie, po pięcioletniem istnieniu rzeczonej ustawy, minister uznał konieczność wprowadzenia w niej niektórych modyfikacyj.

Przedewszystkiem tedy uchylony został zupełnie art. 6-ty dotychczasowej ustawy, pozwalający wykluczać z pośród uczestników kasy tych członków, którzyby popełnili czyn, uwłaczający prawu, honoro-

W STOLICY AUSTRALJI.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Sydney w styczniu, 1891.

W ostatnich czasach Ameryka, jako kraina bajecznych fortun, robionych przez przybyszów, zepchnięta została przez Australję na stanowisko drugorzędne.

Ogromne kopalnie złota, wzbogacające mnóstwo ludzi w krótkim czasie, kolosalne przestrzenie dziewiczej ziemi, łatwej do nabycia, a nadewszystko zdaje się brak częstych i dokładnie stan rzeczy przedstawiających wiadomości sprawiają, że owa linja ciążenia, dawniej ku Ameryce zwrócona, dziś w stronę Australji stanowczo zbaczać zaczyna.

Emigracja do brzegów Australji, jakkolwiek znowu wzrastać zaczyna, nie jest jednakże i zapewne nie prędko będzie, tak silnie rozwiniętą i trwałą, jak do Ameryki, a to dla różnych powodów. Cena przejazdu przez morze jest zapewne jedną z ważniejszych kwestyj, przemawiających za Ameryką, gdyż łatwiej ponieść emigrantowi koszt od 80—100 marek do Ameryki, niż 300 do Australji, a gdy weźmiemy na uwagę ogromną różnicę w czasie, potrzebnym na odbycie tej a tamtej podróży, będziemy mieli jeszcze jeden powód więcej i to poważniejszy w istocie, aniżeliby się napozór zdawać mogło.

Dla osób, skłonnych do silnych i długotrwałych ataków choroby morskiej, czas przebywania na okręcie jest rzeczą wielkiej wagi i takim łatwiej przychodzi przetrzymanie dni kilkunastu (od 10—15) w podróży do Ameryki, niż kilkudziesięciu (od 45—60) do Australji.

Zresztą Ameryka, którą już wielu zblizka oglądało, zaczyna nabierać pewnej attrakcji, wynikającej z przyzwyczajenia. Wielu już ma tam znajomych, krewnych, przyjaciół, a za nimi jakoś łatwiej się ciągnie. Pewnikiem jest prawie, że na 100 znajdujących się w Ameryce, 50 jest zaledwie takich, którzy z własnej woli tam się udali; reszta jest zwykle przywabianą opisami świetnych powodzeń i nigdy niebywałych stanowisk, zdobywanych prawie bez trudów. Jak dalece zwabianie to weszło w zwyczaj, najlepszy dowód można znaleźć w następującym fakcie.

Miałem sposobność poznania w Ameryce kilku inteligentnych młodych ludzi, którzy poprzednio zajmowali niezłe stanowiska we Francji. Odznaczali się oni namiętnością do polowania na kaczki i ta, niewinna zda się namiętność, stała się przyczyną wielkich zmian w ich życiu. Znajomy ich, będący w Ameryce, jak wziął im opisywać, iż po 500 kaczek w pobiurowych tylko godzinach zabija, sportsmeni nasi, odurzeni tem niesłychanem powodzeniem, rzucili wszystko i przyjechali do Ameryki na kaczki!

Wielu także, naczytawszy się o łatwości zdobywania córek miljonerów na żony, a z niemi miljonów papy, mając silną wiarę w siebie i swe „szalone szczęście do kobiet", puszcza się za ocean.

Otóż żadna z powyższych przyczyn, jak dotychczas przynajmniej, nie stała się magnesem pociągającym młodzież do Australji, bo niema tu ani nadmiernej ilości kaczek, ani też głośnych miljonerów, na których córki myśliwi ze starego świata polowanie mogliby urządzać.

Głównem bogactwem Australji jest olbrzymio rozwinięta hodowla owiec, bydła oraz kopalnictwo szlachetnych i nieszlachetnych kruszców, w które ziemia tutejsza istotnie obfituje, ale gdy weźmiemy znowu na uwagę nadzwyczaj mało rozwinięty przemysł, a co za tem idzie, i trudność w znalezieniu pracy ogromną, przyjdziemy do przekonania, że Australja także niesłusznie bywa posądzaną o posiadanie warunków, pozwalających liczyć na łatwe zdobycie miljonów.

Podróż do Australji, pomimo, iż zmusza podróżnego do przebycia ogromnej przestrzeni, bo blizko 13,000 mil, jest jednakże jedną z najpiękniejszych, jakie przeciętny śmiertelnik odbyć może. Lecz szczegółowym opisem wrażeń doznanych nie mam wcale zamiaru czytelników nudzić. Będąc zaproszony przez redakcję *Kurjera* do nadsyłania sprawozdań z Australji, nie mam nawet odwagi wkraczać w zakres, nie mający z nią bezpośredniej łączności, i dlatego, nie tłumacząc się wcale z okoliczności mej dwumiesięcznej podróży z Ameryki do Australji *via* Anglja, wspomnę tylko o Melbourne, które leżąc na lądzie Australji, już tem samem do mnie należy.

Będąc przyzwyczajony do gorączkowego życia amerykan, wśród których lat parę przepędziłem i do tej szalonej ich zdolności korzystania z każdego najdrobniejszego faktu, mogącego jakąkolwiek realną wartość posiadać, a nie widząc tego wszystkiego w Melbourne, które, europejską ludność posiadając, jej zwyczajami się odznacza, zacząłem sobie wcale nieszczególne pojęcie o tem nowem społeczeństwie wyrabiać i spoglądałem na nie prawie lekceważąco.

Lecz jakże prędko zostałem z błędu wyprowadzony.

Przy oglądaniu wszystkiego, co było do obejrzenia, a że niewiele było, za to zaręczyć mogę, zaprowadzono mnie do portu dla obejrzenia okrętu, stanowiącego w owym czasie *great attraction*.

Był to wielki żaglowiec, zbudowany prawie sto lat temu, specjalnie w celu przewożenia angielskich „konwiktów" na wygnanie do Australji.

Ogromna ta galera, z wierzchu pomalowana smołą, z małemi okienkami, biegnącemi naokół, poważne, a nawet prawie przygnębiające czyniła na widzu wrażenie.

Kupiwszy bilet wejścia, poprzedzany przez przewodnika, w towarzystwie kilkudziesięciu osób, wstąpowałem po spadzistych schodach, wiodących na pokład, a gdy przewodnik z miną tajemniczą i po-

wi lub godności obrończego zawodu (od orzeczenia zarządu kasy w tej mierze interesowany mógł odwołać się do ogólnego zebrania). Jednocześnie samo przyjmowanie nowych uczestników postawionem zostało li tylko od jednostronnego życzenia reflektanta i od posiadania przezeń kwalifikacyj formalnych (to jest tytułu adwokata przysięgłego, pomocnika adwokata przysięgłego z dwuletnią conajmniej praktyką sądową lub dawniejszego obrońcy, mającego prawo stawania w sądach obecnych).

Z pośród innych zmian, wprowadzonych z mocy dekretu ministerjalnego, godzi się zaznaczyć, że bezpośrednia kontrola i opieka nad kasą obrończą, powierzona podotąd jenerał-gubernatorowi, obecnie należy do starszego prezesa izby sądowej; prócz tego zaś prokuratorowi tejże izby lub jego zastępcy nadane zostało prawo przeglądania w każdym czasie wszelkich papierów i ksiąg kasy i wolnego wstępu na ogólne zebrania jej członków.

Zastrzeżono dalej, że korespondencja i wszystkie czynności biurowe kasy prowadzone być muszą odtąd w języku russkim; że w tym samym języku odbywać się mają wszelkie ustne rozprawy zarówno na posiedzeniach zarządu, jakoteż na zebraniach ogólnych; wreszcie, że również po russku drukowane być winny w jednej z gazet miejscowych obwieszczenia zarządu o terminie zebrań ogólnych.

Nakoniec, zmiana art. 14 ustawy, traktującego o przeznaczeniu kapitału obrotowego. Podług dotychczasowej osnowy rzeczonego przepisu, kapitał obrotowy, między innemi, mógł być używany „na zakup potrzebnych książek", natomiast w nowej swej postaci art. 15-ty ustawy pozwala zakupywać z funduszów kasy jedynie tylko „książki niezbędne do czynności biurowych i rachunkowych".

Tak się przedstawiają najważniejsze zmiany w ustroju i działalności kasy pomocy adwokatów przysięgłych.

Dodajmy, że dosłowny tekst wszystkich nowowprowadzonych przepisów zamieściła świeżo tutejsza *Gazeta sądowa* (w nrze 18-ym z r. b.).

Fr. N.

W sekcji przemysłu rolnego.

Na początku wczorajszego posiedzenia sekcji przemysłu rolnego usłyszeliśmy z ust prof. Kowalskiego nader ważne objaśnienie o przebiegu starań, podjętych w celu wytworzenia szkoły gorzelników.

Dla zyskania potrzebnego na ten cel funduszu wezwano wszystkich posiadaczy gorzelń do obłożenia pewną opłatą produkcji wódczanej i zajęto się jednocześnie opracowaniem jej programu i regulaminu.

Na trzysta kilkadziesiąt odezw, wystosowanych do producentów, nadeszło wszakże zaledwie siedemdziesiąt kilka odpowiedzi przychylnych, ofiarowany zaś zasiłek w charakterze trzechletniej zapomogi wyniósł ogółem 1,500 rs.

Wobec niedostateczności tego funduszu zarząd warsz. oddziału zwrócił się do departamentu dochodów niestałych w ministerstwie finansów, z prośbą o zaopiekowanie się podjętą myślą i przeznaczenie na cel powyższy środków pomocniczych.

Udzielona odpowiedź wypadła pomyślnie. Departament oświadczył gotowość uzupełnienia brakującego funduszu, żądając tylko, ażeby w przedmiocie tym wniesiono podanie z dołączeniem projektowanej dla kursów ustawy.

Główniejsze podstawy przedstawionej już ustawy są następujące:

Kursa gorzelane podlegają bezpośredniemu zwierzchnictwu zarządu akcyzy. Wykłady będą bezpłatne. Uczęszczać na nie może każdy właściciel gorzelni lub te z osób, które udowodnią, iż w ciągu lat dwóch prowadziły lub zarządzały gorzelnią. Do przedmiotów wykładanych na kursach należą: a) krótki rys chemji i fizyki, b) wykład praktyczny gorzelnictwa, c) nauka obchodzenia się z aparatami, d) przepisy akcyzowe i prowadzenie ksiąg gorzelanych.

Kursa trwać będą corocznie od 13-go maja do 13 sierpnia. Wreszcie koszta ich utrzymania obejmują następujące pozycje: Wynagrodzenia dla wykładających za godzin 18 tygodniowo przez tygodni 13 rs. 2,040; pomoce i demonstracje naukowe rs. 500; wydatki administracyjne rs. 500; zasiłki dla praktykantów po 20 rubli miesięcznie 1,300 rs., razem rs. 4,300 rocznie, z których, stosownie do złożonych ofert, właściciele gorzelń pokryją 1,500 rs., brakujace zaś 2,800 uzupełni departament.

Oto są warunki, na których opiera się program kursów gorzelniczych, a który przy chętnej woli departamentu wątpić nie można, że już w roku przyszłym da się wprowadzić w życie.

Po wysłuchaniu powyższego wyjaśnienia, posiedzenie wczorajsze zajęło się sprawami, objętemi przez porządek dzienny.

Na wypełnienie jego złożyły się dwa referaty pp.: Chaniewskiego i Łozińskiego treści czysto agronomicznej.

Pierwszy mówił o pogłębiaczu własnego pomysłu, drugi o niektórych mniej znanych, a przynajmniej w mniejszem użyciu będących narzędziach rolniczych.

W dalszym ciągu p. Trylski, w zastępstwie p. Łubieńskiego, poruszył traktowaną szeroko przez niemieckich agronomów: Romona i Kötchena, kwestję żywienia inwentarza pokarmem drzewnym, mianowicie gałęziami: brzóz, buków, sosen i t. d.

Rzecz ta skłoniła p. Szwejcara do zwrócenia uwagi, iż o wiele korzystniej byłoby, zamiast przedmiotami abstrakcyjnemi, zajmować się sprawami rolniczemi, z chwilą daną w związku będącemi. Zapatrywanie to podzielił i pr. Kowalski, a zachęcając członków sekcji do pamięci o skrzynce zapytań, pierwszy w tej mierze dał dobry przykład, proponując przeprowadzenie pewnego rodzaju ankiety, w celu wykazania, jakie odmiany zbóż wobec niekorzystnych warunków ostatniej zimy okazały się najwytrzymalszemi.

Przy końcu posiedzenia rzucono jeszcze myśl odbycia w większym nieco gronie wspólnej wycieczki na wystawę prazką i zwiedzenie jednocześnie celniejszych gospodarstw czeskich.

Szczegółowe omówienie tego projektu odłożono wszakże na później.

Ch.

Prawa i lewa.

Wszystko, co „prawe"—przedniem jest i nietylko pod przenośnią.

Wiadomo, iż przeważna część ludzi posługuje się głównie we wszelkich czynnościach ręką prawą, tak przeważna, że ręka ta nosi miano „sprawnej", „prawidłowej", „prawicy", „prawej"; wszędzie zowią ją: *„richtige"*, *„direkte"*, *„rechte"*, *„right"*, *„diritta"*, *„droite"*.

Dziecko już, do którego wołamy: „daj rąsię", podaje nam prawą łapinę; ludzie dorośli na powitanie wyciągają ku nam prawicę; podaniem lewej zaznaczamy albo lekceważenie względem kogoś, lub też zdradzamy własną arogancję i złe wychowanie.

Zdaniem *augurów*, ptaki, płynące z prawej strony nieba, zapowiadały szczęście, a jeżeli w wyjątkowych wypadkach działo się przeciwnie, przypisać to należy zabobonowi, chętnie tłumaczącemu zjawiska na wspak; w sennikach np. wesele oznacza szczęście, śmierć nieszczęście.

Niemieckie *„linkisch"*, francuzkie *„gaucherie"* nie przynoszą również zaszczytu lewej ręce.

Czy to pisząc, czy rysując, używamy ręki prawej, używają jej nawet ludy, piszące z prawej strony ku lewej (turcy) lub z góry ku dołowi (chińczycy).

Nogi człowieka również nie w jednakiem bywają poważaniu. Kto w ciemności próg ma przestąpić lub schodów szuka, ten opiera się zwykle na lewej nodze, prawą ostrożnie wysuwając naprzód. Po gęstym, równym lesie, nieznanym sobie, człowiek, pragnący się posuwać w prostej linji, zakreśla zawsze koło, a jak przed kilku laty wykazano w Anglji, w wypadku tym większość posuwa się w kierunku wskazówki zegara; biorąc z osobna koła, jakie zakreśla prawa i lewa noga, ślady pierwszej znajdą się zawsze od środka. Lewa noga zatem robi więcej drogi, nie znaczy to wszakże, aby miała nad prawą pierwszeństwo, ale przeciwnie. Prawa noga, jako pierwsza szukająca drogi, odgrywa tu rolę inteligentniejszą.

Skacząc przez rów, odbijamy się zwykle prawą nogą, jeżeli wszakże po przeciwnej stronie niebezpieczny znajduje się teren, to staramy się go dosięgnąć najpierw prawą nogą, aby łatwiej utrzymać równowagę.

Wiele tu oczywiście zależy od raz wprowadzonego zwyczaju i ćwiczenia. I tak np. mężczyzni zapinają guziki lewą ręką, kobiety zaś prawą; płynie to ztąd, że krawcy przyjęli za zasadę dziurki do guzików pomieszczać w męzkiem odzieniu po lewej stronie, w kobiecem zaś po prawej. Poza wyjątkami podobnemi jednak reguła, utarta wiekowem nawyknieniem, która się już poprostu z poko-

---

nurym głosem oznajmił zebranym, iż okręt ten przewiózł z Anglji do nowego lądu około 10,000 zatwardziałych zbrodniarzów, efekt był ogólny. Rozmaite miss i missess, w liczbie kilkunastu, usłyszawszy to, skupiły się trwożliwie, szepcąc: *Shocking!*

Okręt miał trzy piętra, a po 125 kajut na każdem piętrze. Kajuty były ciemne, nędzne, w jednym końcu zaopatrzone w kółko żelazne i łańcuch, do którego wiązano skazańców. Z kolei przybyliśmy do celi, w której, w czasie ostatniej podróży, lat temu około trzydziestu odbytej, był zamknięty człowiek, co w Anglji popełnił kilka zbrodni, a na okręcie, zdoławszy uwolnić się z kajdan, wraz z kilku innymi, w nocy zamordował paru majtków, w celu opanowania okrętu. Pokonany, skuty w kajdany i osadzony w celi, był biczowany i morzony postem przez cały ciąg dalszej podróży.

Wszyscy słuchaliśmy tych objaśnień z wielkiem namaszczeniem i gdy mówca zamilkł, cisza zapanowała głucha, przerwana naraz drżącym głosem jednego ze zwiedzających:

— Biedny mój ojcze, — mówił półgłosem, jakby sam do siebie — ileż ciężkich dni przeżyłeś w tej celi, ileż cierpień przetrwałeś! — i z oczu mówiącego dwie grube łzy po policzkach spłynęły.

Oczywiście sensacja była ogólna! Jawnem było, iż ów poważny gentleman, elegancko ubrany i bardzo przyzwoicie wyglądający, był synem zbrodniarza, którego historję słyszeliśmy przed chwilą, i odtąd wzrok wszystkich spoczywał na nim, i nikt już wielkiej uwagi nie zwracał na przewodnika, który sam również uległ sensacji ogólnej.

Lecz jakież było rozczarowanie wszystkich, gdy po wyjściu z okrętu dowiedziano się, iż jegomość ów był synem bardzo poważnego obywatela, a nie konwiktą, i tę farsę odegrał tylko w celu zażartowania sobie z publiczności i zwrócenia uwagi na siebie wywołaniem tego wrażenia, co, mówiąc między nami, najzupełniej mu się udało!

Naturalnie, że między innymi i niżej podpisany został wzięty na ten „kawał", który jednak moją nieszczególną opinję względem miejscowej ludności stanowczo poprawił. Jeżeli bowiem wśród niej znajdują się jednostki, nie wahające się stanąć, choćby na krótki czas w pozycji synów zwyczajnych zbrodniarzów, i to bezinteresownie, ot, — tak sobie, dla wprawy tylko! to ludność taka ma swoje... znaczenie. Czegoż bo się nie chwyci, gdy o interes chodzić będzie!

Z Melbourne do Sydney jest już tylko 600 mil i trzeciego dnia, po południu, wpłynęliśmy do portu.

Mówiąc o porcie, nie można nie wspomnieć o wspaniałem wrażeniu, jakie imponująca piękność jego na umysł podróżnego wywiera.

Wiele już o tem pisano, lecz pomimo pewności, iż nic nowego się nie powie, niepodobna zataić okrzyku podziwu, wywołanego przecudną, przez naturę stworzoną, panoramą!

Olbrzymia zatoka, otoczona setkami większych i mniejszych załamów, mających naokoło wzgórza, pokryte krzewami rozmaicie uliścionemi, a dalej, rozrzucone budowle, które nieraz, kokieteryjnie wyglądając z pośród kwiecistych, pół tropikalnych krzewów, zdają się wabić do siebie zdziwionego widokiem tym przybysza,—wszystko to stwarza widok, tchnący takim urokiem, iż prawie niepodobna wzroku odeń oderwać!

Miasto, rozrzucone na olbrzymiej, niedoścignionej okiem przestrzeni, nieraz jakby poorane jakimś olbrzymim pługiem, tak górzyste, wypełnia dalsze tło tego obrazu i istotnie prawie żalu się doznaje, że nim wzrok nasycić się zdoła, okręt na uwięzi już stoi i ruch lądowy się rozpoczyna.

A jednak, kto miał sposobność, a raczej konieczność odbycia dwumiesięcznej morskiej podróży, ten pojmie, co to znaczy nareszcie dojechać do miejsca przeznaczenia i poczuć znowu tę poczciwą ziemię pod nogami, i nie weźmie za złe, iż to prozaiczne uczucie jest silniejszem od wszystkich, najpiękniejszych nawet widoków!

Sydney, jest wielkiem miastem o małej ludności. Dzięki angielskiemu zwyczajowi budowania domków dla użytku tylko jednej rodziny, rozciąga się prawie na przestrzeni 25 mil □ posiadając ludności niecałe 400,000.

Wygląd zupełnie europejski. Ulice czyste, pokryte brukiem, którego Warszawa mogłaby pozazdrościć. Ruch uliczny słaby, nie mający w sobie tej amerykańskiej gorączki, co to pociąga nawet i tego, któremu wcale nie pilno. Wogóle *„time is money"* nie ma tu tego znaczenia, i życie płynie wolniej, swobodniej, bardziej po europejsku.

Słowian w Sydney jest bardzo niewielu, lecz wszyscy mają się względnie dobrze, a niektórzy nawet są znani jako kupcy i przedsiębiorcy. W innych częściach Australji znajdują się ich całe kolonje i o tych, o ile skomunikować się będę mógł, bliższych wiadomości nadesłać nie omieszkam.

Z garstki, zamieszkałej tutaj, niektórzy ulegając narodowemu pociągowi do roli, pokupowali od rządu t. z. *„Selections"* t. j. oznaczone łany ziemi i na nich gospodarują z różnem powodzeniem, opierając swe nadzieje głównie na przyszłości.

Sydney jest stolicą kolonji „New South Wales", będącej punktem najbardziej handlowym w całej Australji: według statystyki rządowej import za rok 1889-ty wynosił 22,546,223 Ł, eksport 23,254,151 Ł.

Słabo rozwinięte rolnictwo nie jest zdolne odpowiedzieć potrzebom ludności i wszystkie kolonje składają się, by rynki tutejsze w żywność zaopatrzyć. Kwestja importu i eksportu zajmuje żywo handlowców wszelkiej barwy, i śmiało można powiedzieć, iż wszystkie narodowości dokładają sta-

lenia na pokolenie drogą dziedziczności przenosi—pozostaje regułą. Nieznaczna bardzo ilość mańkutów popiera ją niezbicie.

Panuje tu przytem dziwna wyłączność, bo kto raz do używania czy to prawej, czy lewej ręki przywyknie, ten z uporem trzyma się przyjętego zwyczaju.

Na pytanie: dlaczego wszakże większość a właściwie ogół ludzi posługuje się chętniej ręką prawą?—odpowiada Martens: ponieważ decyduje o tem położenie serca i głównej tętnicy.

Serce leży wprawdzie po lewej stronie piersi, szersza jego jednak część górna skierowana jest ku stronie prawej, a z części tej bierze początek aorta, także zrazu w górę i ku prawej stronie kierująca się, aby następnie, zataczając łuk poza sercem, opaść w dół ku stronie lewej. Od góry biegną z niej dwie tętnice: pierwsza ku ramieniu prawemu, druga zaś dopiero ku lewemu. Jakkolwiek zatem prawe ramię na odległość dalej położone jest od serca, niż lewe, to przecież ze względu na obieg krwi bliższem go jest i wcześniej krew odbiera od lewego. Odbiera jej nadto więcej nieco, ponieważ tętnica prawa rozmiarami większa jest od lewej; odżywiana jest więc lepiej. Czy stosunek ten odwrotnie się przedstawia u mańkutów, nie sprawdzono. W pierwszym wypadku silniejszy rozwój wywołany został zapewne powtarzającem się przez wieki ćwiczeniem.

I przyczyna, która pierwszych zaraz ludzi spowodowała do chętniejszego używania ręki prawej, leży, wedle Martensa, w sercu.

W ciągłych bojach, jakie z otoczeniem prowadzić zmuszony był człowiek w epoce, poprzedzającej brzask cywilizacji, z doświadczenia wkrótce nauczył się chronić przed razami serce. Obrona organu tego narzuca nam się instynktownie. Walcząc odwracamy się naprzód prawą stroną, a gdy kto niespodzianie zamierza ugodzić nas w piersi, mimowolnie podnosimy lewą rękę, wciąż o sercu pamiętając. Prawa zatem ręka przywykła z czasem do roli zaczepnej, lewa do odpornej. Na lewej noszono tarcze, broń nosimy w prawej.

Do ruchów powyższych odpowiednio musiały się zastosować nogi. Uderzając mieczem, opieramy się na nodze lewej, prawą wysuwając naprzód; to samo dzieje się, gdy z siłą rzucamy pociskiem, inaczej narażamy się na ból w lewem biodrze. Ztąd też lewa noga służy nam przeważnie za punkt oparcia, prawa zaś kieruje ruchami, poddając się za rzutem ręki i ciała, co wyrabia w niej więcej ruchliwości i zręczności. (=)

— W niedzielę, d. 28-go kwietnia, pociągiem kolei petersbursko-warszawskiej, przychodzącym do Warszawy o godzinie 4-ej min. 23 rano, powrócił z Petersburga J. E. Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko. *(Warsz. Dniewn.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* przytacza niektóre szczegóły o zatwierdzonej ustawie normalnej kas emerytalnych dla oficjalistów i robotników kolejowych. Emerytury wydawane być mają, według wzmiankowanej ustawy, w tym razie, jeżeli robotnik z powodu starości lub kalectwa utracił możność dalszej pracy, a jednocześnie był uczestnikiem kasy w ciągu lat 15-tu. Jeżeli robotnik uczestniczył w kasie przynajmniej lat 7, wówczas może otrzymać zapomogę w czasie choroby lub w razie śmierci jednego z członków swej rodziny. Kapitał kasy tworzy się z pewnej części czystego dochodu kolei i strącań z pensyj robotników w stosunku $1\frac{1}{2}\%$. W razie śmierci uczestnika kasy, pozostała po nim wdowa lub dzieci mają prawo do emerytury.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych porozumiało się obecnie z ministerjum dóbr państwa w kwestji wydania rozporządzenia, zabraniającego bezwarunkowo dzierżawcom rządowym odstępowania ich praw innym osobom.

= Z inicjatywy p. ministra dóbr państwa mają być niebawem w różnych punktach gubernij południowo-zachodnich zorganizowane kursy ogrodnictwa i sadownictwa.

= Świeżo ogłoszona została uchwała rady państwa w przedmiocie wykupu na rzecz skarbu kolei libawsko-romeńskiej. Przytaczamy tu ważniejsze punkty tej uchwały: 1) Akcjonarjusze kolei libawsko-romeńskiej za każde pięć akcyj Towarzystwa (wartości nominalnej po 125 rubli metalicznych) otrzymają po cztery 4% obligacje państwowe, mające każda po 100 rubli kredytowych nominalnej wartości. 2) Kontrola państwowa dokona rewizji sprawozdań zarządu Towarzystwa za cały czas jego istnienia aż do chwili przejścia na rzecz skarbu. 3) Rezultat tej rewizji ma być ogłoszony Towarzystwu nie później, jak po upływie roku od daty złożenia przez zarząd kolei sprawozdania za rok 1890-ty. 4) P. minister komunikacyj, po otrzymaniu rezultatu rewizji sprawozdań, zarządzi wymianę akcyj Towarzystwa na obligacje. 5) Ministerjum komunikacyj przystąpi niezwłocznie do odbioru kolei, nie czekając na zamianę akcyj na obligacje. Przytem, według uznania p. ministra komunikacyj, pewien fundusz z bieżących eksploatacyjnych dochodów (do wysokości 20,000 rs.) obrócony zostanie na koszta przyjęcia kolei, na powiększenie zaś środków czasowego zarządu kolei rządowych w r. 1891-ym przeznaczona będzie suma, odpowiadająca liczbie miesięcy administrowania przez skarb, biorąc za stosunek po 25 rs. na rok od każdej wiorsty przechodzącej na rzecz skarbu kolei.

= Pociągi spacerowe na kolei wiedeńskiej kursować będą począwszy od d. 20-go maja do 27-go września w dni niedzielne i świąteczne. Pociągi te będą wychodziły z Warszawy o godz. 9-ej m. 15 zrana, a stawać w Skierniewicach o godz. 11-ej m. 25 przed południem; z powrotem wyruszać będą ze Skierniewic o godz. 9-ej m. 25 wieczór i przybywać do Warszawy o godz. 11-ej m. 25. Opłata będzie tańszą o 30%. Za biletami spacerowemi będzie można wyjeżdżać z Warszawy także pociągami: o godz. 6-ej i 7-ej m. 5 zrana, oraz kurjerskim o godz. 3-ej m. 35 po południu; wracać wszakże można tylko spacerowym pociągiem i tego samego dnia, kiedy był bilet nabyty.

= Rozkład biegu pociągów na kolei dąbrowskiej na sezon letni, jak nas zawiadamia zarząd tej kolei, nie ulegnie żadnej zmianie.

= Na szosie wolskiej we wszystkie niedziele i święta, pomiędzy stacją krańcową tramwajów, przy zbiegu ulicy Młynarskiej, a cmentarzem prawosławnym, tj. na przestrzeni dwóch wiorst, kursuje mnóstwo omnibusów, należących do miejscowych mieszkańców, oraz przybywających umyślnie z Warszawy z linji placu Bankowego lub Krasińskiego na Pragę. Za przewóz od osoby pobiera się kop. 5. W dzień powszedni kursują tam tylko omnibusy, należące do miejscowych mieszkańców.

= Na następnem, piątem z kolei, a jutro, o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem, odbyć się mającem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego, rozbierane będą warunki dostawy materjałów, a zwłaszcza cegły i cementu. Między członkami komitetu a naczelnym inżenierem powstała różność zdań co do rozmaitych kwestyj, jak np. prawa rozstrzygania sporów między dostawcami a zarządem kanalizacji, decydowania, co do sposobu prowadzenia robót drogą administracyjną lub przez przedsiębiorstwo itp. Niezgodność zapatrywań na te kwestje powoduje opóźnienie w rozpoczęciu robót. Jak dotąd, roboty te ograniczają się na rozpoczętem wczoraj, pod kierunkiem inżeniera, p. Sokala, przygotowawczem badaniu gruntu w okolicy rogatki wolskiej, przez kopanie t. zw. szacht próbnych. W dniu wczorajszym również zeszła na miejsce komisja, złożona z pp.: Diehla, dr. Markiewicza, dra Natansona, jenerała Wernandera, oraz naczelnego inżeniera W. H. Lindleya i jego zastępców pp.: inżeniera A. Grotowskiego i J. Lindleya, a to dla rozstrzygnięcia kwestji osuszenia przedmieścia wolskiego, zanieczyszczonego wodami strumienia Sadurka.

= Z powodu prowadzenia robót około skanalizowania gmachu teatralnego, przejazd przez ul. Wierzbową został ścieśniony.

= Na ostatniem posiedzeniu komitetu przebudowy teatru Wielkiego wyznaczono ostateczny termin otwarcia teatru na dzień 10-ty września.

= Zakład kumysowy i uzdrowisko leśne Krasnobród, pod stacją Rejowiec kolei nadwiślańskiej, otwiera sezon leczniczy d. 22-go maja.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: szambelan hr. Potocki z Kutna, prezes płockiego sądu okręgowego Plec z Płocka, wicegubernator łomżyński Łabudziński z Łomży; wyjechali zaś: dyrektor warszawskiej komory celnej Bławatski do Petersburga, gubernator piotrkowski Miller do Piotrkowa.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Cordier kończy dzisiejszym występem w „Mignon” gościnę swoją na naszej scenie.

* W Rozmaitościach dzisiaj „Klub kawalerów”, jutro „Księżna Martin”, „Post scriptum” i „W niełasce”.

* Dzisiejsza premjera teatru Nowego: trzyaktowa krotochwila „Jedenaste przykazanie”, powtórzoną będzie jutro z dodaniem operetki Dunieckiego „Paziowie” z p. Zimajerową.

* Trupa russka z udziałem pani Sawiny i p. Dalskiego daje jutro pierwsze przedstawienie w teatrze Letnim.

Odegrane będą sztuki: „Symfonja” i „Genia”.

* Wkrótce rozpoczną się na scenie teatru Rozmaitości próby ze sztuki Daudeta p. t. „Arlezjanka”.

Utwór ten ilustrowany jest muzyką Bizeta.

* W operetce Grizarda „Dobranoc, panie Pantaleon”, zapowiedzianej na piątek w teatrze Nowym, grać będą panie: Czosnowska, Manowska i Święcka, pp. Dyliński, Rapacki (syn) i Rzecznik.

* Pod kierunkiem p. Rzebiczka przygotowuje się wspaniałe oratorjum Mendelssohna „Eljasz”, w którego wykonaniu uczestniczy cały personel operowy i operetkowy oraz połączone orkiestry teatralne.

Partje solowe wykonają panie: Babińska i Rzebiczkowa, pp. Myszuga i Sillich.

Koncert ten dany być ma w dniu 31-ym b. m. na rzecz kasy pożyczkowej artystów.

* P. Józef Kotarbiński występuje dzisiaj w Łodzi na dochód miejscowego artysty, p. Popławskiego.

* Na zamknięcie sezonu Towarzystwo muzyczne daje jutro wieczór symfoniczny z udziałem pań: Zofji Liebrechtówny (fortepjan), Józefy Zapałkiewiczówny i prof. Horbowskiego (śpiew), oraz orkiestry amatorskiej Towarzystwa.

---

rań, aby tuziemiec, który wyłącznie poświęca swój czas hodowli owiec, bydła i kopalnictwu, miał to, czego potrzeba lub zbytek wymagać może.

Kilku z pośród polaków, zajmujących się handlem, korzystając z tej konieczności importowania wszystkiego, stara się handel z naszymi kupcami rozpocząć. I słusznie! Kraj nasz ma bardzo wiele produktów i wyrobów, które mogłyby korzystny na rynkach tutejszych zbyt znaleźć, ze znacznemi dla obu stron zyskami, a do zawiązania stosunków handlowych stałych potrzeba tylko dobrej woli naszych producentów; lecz, niestety! i tego nawet zdaje się być brak zupełny.

Między innemi, tytunie zagraniczne mają tu pokup ogromny i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tytunie, u nas w użyciu będące, łatwoby kupca tutaj znalazły. Próby w tym kierunku robiono, lecz rozbiły się one o brak sumienności kupieckiej fabrykantów warszawskich!

Od pewnej warszawskiej firmy sprowadzono 50,000 sztuk papierosów, które, wskutek niedbałego opakowania, na wpół zgniłe do Sydney doszły. Nielepszą okazała się inna firma, od której 70,000 szt. zamówiono zda się po to tylko, aby w drodze również uległy zepsuciu!

Rzeczywiście, fakty te są dostatecznym dowodem, zbijającym wszelkie narzekania pesymistów na brak solidarności wśród kupców naszych, bo czyż można znaleźć bardziej rozczulającą chęć działania ręka w rękę? Obie firmy dostały zamówienia, obie gotówką zapłatę wzięły i również obie—towar zmarnowały!

Jednego z importerów kosztowała ta próba 500 rs., drugiego 1,065 rs gotówką.

Obok handlu, kopalnictwo złota najwybitniejsze miejsce zajmuje, koncentrując całą pracę i energję, tak, iż śmiało powiedzieć można, że niewielu jest takich, którzyby w mniejszym lub większym stopniu nie ulegali symptomom ogólnie panującej tutaj gorączki złota. Kopalnie wyrastają jak grzyby po deszczu, a z niemi coraz szersze spekulacje, coraz większe absorbowanie ludności.

Dziesięć miesięcy temu o 350 mil od Sydney, wśród odwiecznych lasów, w miejscowości „Peak-Hill” zwanej, odkryto nową kopalnię (Goldfield). Jak zwykle, tak i tutaj przypadek posłużył za pierwszą wskazówkę, a gdy wieść o znalezieniu złota się rozeszła, t. z. „Rush”, t. j. napływ ludności, odrazu się rozpoczął. Tłumy ludzi różnego stanu i powołania z węzełkami na plecach i siekierą za pasem, dzień i noc ciągnęły do nowego Eldorado i pustynia, niedawno jeszcze cicha i milcząca, odrazu zabrzmiała echem siekier, torujących drogi i przejścia w głąb lasu, a oświecona tysiącami ogni biwakujących awanturników, żądnych wzruszeń i złota, zaczęła żyć życiem dotąd jej nieznanem.

W pierwszych dwóch miesiącach kilka tysięcy ludzi zajętych było pruciem ziemi we wszystkich kierunkach. Spekulanci, szynkarze, hoteliści i bankierzy, jak stada sępów, ciągną za takim „rush'em”, pędzeni żądzą zysków często pewniejszych, niż samo kopanie złota.

Powodzenie kilku staje się zwykle zachętą dla innych i w czasie mego przybycia do Sydney „Peak-Hill” miało już ustaloną reputację wielkiej przyszłości.

Podlegając ogólnej gorączce, kilku rodaków utworzyło małą kompanję, na którą złożyły się, obok niewielkiego kapitału, akcje energji i niezmiernej chęci zdobycia fortuny. Choćby dla świętego spokoju tylko, niżej podpisany, jako członek tej nowej firmy, został wysłany na miejsce dla zbadania gruntu, oraz zasięgnięcia niezbędnych wiadomości, które w Sydney z powodu złych dróg były wprost niemożebnemi do nabycia, a ponieważ dane te odnoszą się do kopalnictwa złota w Australji wogóle, sądzę, iż zainteresować potrafią.

(*Dok. nast.*) *A. Lewandowski.*

Na program złożą się arcydzieła: Bacha, Beethovena, Mozarta, Schuberta, Mehula i Pergolesego.

Orkiestra, oprócz wykonania symfonji D-dur Mozarta, towarzyszyć będzie do numerów solowych wokalnych.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 279, Rozmaitości 166 i Nowym 235.

* Zapowiedziany na zeszły tydzień w resursie obywatelskiej koncert stowarzyszenia „Harmonja", z powodu nagłej słabości pani Elly Rzebiczek, odłożony został nieodwołalnie na jutro, t. j. d. 13-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem.

= Na kolonje.

W nadchodzącą sobotę dane będzie w Promenadzie przedstawienie na korzyść kolonij letnich dla słabowitych dzieci.

Trupa p. Czystogórskiego odegra „Córkę regimentu" i kilka drobiazgów.

= Na przytułki noclegowe.

We czwartek odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej wielka zabawa kwiatowa na dochód budowy domu na przytułki noclegowe.

Kupon od biletu, kupionego na koncert w ogrodzie, daje posiadaczowi prawo próbowania szczęścia w „koszyku".

Zdobyczą będą: butonierki, kwiaty, rośliny doniczkowe itp.

Bliższe szczegóły zabawy jeszcze podamy.

= Narady.

W dniu dzisiejszym zgromadziły się połączone władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego na obrady.

= Konwersja.

Odbyte w dniu dzisiejszym w zarządzie kolei dąbrowskiej nadzwyczajne zebranie akcjonarjuszów tej kolei, specjalnie zwołane dla powzięcia uchwały w sprawie konwersji 4½% obligacyj towarzystwa, postanowiło: udzielić zarządowi pełnomocnictwa do porozumienia się z rządem w sprawie konwersji długu obligacyjnego i do przeprowadzenia powyższej operacji finansowej według wskazówek rządu, pod warunkiem zmniejszenia corocznych spłat z odpowiednią zmianą ustawy.

W moc powyższego postanowienia, prawa przysługujące ogólnemu zgromadzeniu, przelane zostały co do tej sprawy na zarząd kolei.

= O reprezentanta.

Na dzisiejszem posiedzeniu zarządu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich ma być roztrząsane nader dla kasy doniosłego znaczenia podanie, podpisane przez stu rzemieślników a uczestników kasy.

W podaniu tem proszą oni o zamieszczenie na liście kandydatów na reprezentantów p. Bolesława Brodzkiego, murarza.

Spodziewać się należy, że komitet kasy, który niejednokrotnie wyrażał chęć jaknajszerszego uwzględniania interesów i potrzeb sfer rzemieślniczych, nada tej sprawie obrót taki, iżby życzenie owych stu uczestników, będących w tym wypadku przedstawicielami o wiele szerszego koła uczestników tej kategorji, uwzględnionem zostało.

Leży to zarówno w interesie rzemieślników, jak i w dobrze pojętym interesie samej instytucji, która w ten sposób spełni jedno z ważniejszych swoich zadań.

= Ponowne roboty.

Zaledwie kilka miesięcy upłynęło od czasu ukończenia przebudowy dworca na stacji Warszawa-nadwiślańska, a już znowu zachodzi potrzeba ponownej restauracji wnętrza wszystkich sal budynku.

Roboty będą podjęte jeszcze w bieżącym tygodniu, a na czas trwania robót pasażerowie I-szej i II-ej klasy mieścić się będą w sali klasy III-ej, zaś podróżni klasy III-ciej będą lokowani w szopie drewnianej.

Ekspedycja bagaży będzie również przeniesioną do szopy.

Restauracja potrwa kilka tygodni, albowiem w wielu miejscach wewnątrz budynku odlatują tynki, wszystkie zatem ściany muszą być na nowo tynkowane, a następnie będą pokryte farbą olejną.

Nowe okna i drzwi wymagają również restauracji.

= Hamulce pociągowe.

W dniu wczorajszym na kolei wiedeńskiej dokonaną została praktyczna próba z hamulcami pneumatycznemi systemu Hardy'ego.

Próby robiono z nadzwyczajnym pociągiem, złożonym z pięciu wagonów osobowych i brankardu, wysłanym do stacji Koluszki, a rezultatem ich było, że pociąg, pędzący z szybkością 68 wiorst na godzinę, zatrzymywano w ciągu 28-iu sekund.

Zdaniem specjalistów, biorących udział we wczorajszych próbach, hamulce Hardy'ego odpowiadają należycie swemu przeznaczeniu.

= Sady owocowe.

Drzewa w okolicznych ogrodach podmiejskich okryły się kwiatami, a jest ich w r. b. taka niepamiętna mnogość, iż jeżeli nie uszkodzą ich przymrozek lub grad, należy się spodziewać olbrzymiego zbioru owoców.

Widzieliśmy za rogatką wolską sady, które literalnie są, jak śniegiem, kwieciem osypane.

= Na willegjaturze.

Okolice Rembertowa coraz więcej doznają względów „letników" warszawskich i przemysłowców.

Zbudowano tam wiele domków, a w r. b. pomyślano nawet o restauracji, w której znalazł się bilard.

= Nowa fabryka.

Wspólka kapitalistów zagranicznych zamierza otworzyć pod Warszawą na szerszą skalę fabrykę materjałów tak zwanych wiedeńskich, przerabianych z zużytej odzieży wełnianej i bawełnianej, tudzież z odpadków wełnianych.

Projekt, wymagający znacznych kapitałów, jest dopiero w zawiązku, przedsiębiorcy bowiem przedewszystkiem muszą się upewnić co do warunków dostawy starej odzieży, źródeł zbytu towaru itp.

= Konkurs gimnastyczny.

W zakładzie gimnastycznym pana M. Olszewskiego odbył się zeszłej niedzieli popis dziatwy w zręczności i sile.

I „milusińscy" i rodzice opuszczali plac turnieju ubawieni i zadowoleni.

Popis zakończyło rozdanie nagród.

= Okaz.

Nadesłano nam z jednej posesji przy ul. Mazowieckiej położonej, jako osobliwość, jajko zalęzone, które kura zniosła.

Pokazywała się zeń nóżka, ale ta już obeschła.

Może który z przyrodników okaz ten obejrzeć zechce...

= Nagroda.

W tegorocznej wystawie kulinarnej w Brukselli brał udział kucharz, służący u państwa M. w Grójcu, Jan Pleszkiewicz.

W dniu wczorajszym nadeszło do Warszawy zawiadomienie, iż P. za przedstawione konserwy jarzynowe przyznano list pochwalny.

= Znaleziony rower.

W lipcu r. z. amator sportu welocypedowego, pan G., zjechał rowerem przed jedną z bawaryj za rogatką belwederską.

Po wyjściu z zakładu rowera na miejscu nie znalazł.

Poszukiwania nie dały pomyślnego rezultatu, poszkodowany był więc zmuszony dać za wygraną.

Ubiegłej niedzieli pan G. w tejże okolicy poszukiwał dla rodziny letniego mieszkania.

Oprowadzany przez kolonistę, w budynku gospodarskim sportsman spostrzega wiszący na ścianie rower, w którym, po bliższem obejrzeniu, dostrzega swoją własność.

Kolonista objaśnił pana G., iż przyrząd był mu dany do przechowania przez stale goszczących u niego w porze letniej państwa M. z Warszawy i że rower należał do szesnastoletniego ich syna.

Wprost z gminy pan G. podąża za wskazanym adresem na ulicę Chmielną.

Tu pani M., początkowo zmieszana, następnie zasypuje gościa obelgami, oświadczając, iż rower, jako „znaleziony na szosie", prawnie był przechowywany i używany przez jej syna.

Zapatrując się na tę sprawę inaczej, pan G. rower zabrał, przeciwko zaś przywłaszczycielom występuje na drogę sądową.

= Plaga uliczna.

Od pewnego czasu w okolicach ulic Złotej i Chmielnej, zwłaszcza w przecięciu Sosnowej, liczba handlarzy ulicznych niezmiernie wzrasta, a stanowi prawdziwą plagę dla okolicznych mieszkańców.

Byle tylko stróża w bramie nie było, wykrzykują oni na podwórkach od godz. 7-ej rano do późnego wieczora; na chodnikach drogę zastępują, natrętnie proponując swe usługi, a obecnie, z nadejściem lata, niepodobna okna otworzyć, aby zaraz pod niem lub z przeciwnej strony na chodniku nie stanął handlarz i wywijaniem uporczywem czapką i krzykiem nie dawał znaku o sobie.

= Kradzieże.

W bazarze Janasza przy ul. Gnojnej Eleonorze Wassercugowej skradziono portmonetkę ze 142 rs. — Zamieszkałej przy ul. Pańskiej pod nr. 21-ym Annie Najlubelskiej skradziono parę srebrnych lichtarzy wartości 124 rs. — W kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej Bronisławie Krzykowskiej wyciągnięto portmonetkę i zegarek srebrny. — Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod nr. 37-ym Adolfowi Kornemanowi skradziono 18 rs. i garderobę wartości 162 rs.

= Z nad Wisły.

Bronisław Peterson, 6-letni syn cieśli, zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 24-ym, biegając nad brzegiem Wisły, wskutek ataku wielkiej choroby wpadł w rzekę i zaczął tonąć.

Zrozpaczona matka pośpieszyła z ratunkiem i wydobyła malca z wody, lecz pomimo natychmiastowej pomocy felczera, Peterson wkrótce zmarł.

= Rozbiegane konie.

Wczoraj rano na Starem Mieście konie, zaprzężone do furgonu rzeźniczego Ridla, przestraszywszy się, poniosły w środek targu.

Tu, tratując przechodniów, pokaleczyły Katarzynę Wyszogrodzką, Lazara Grabera, Zofję Różańską, Magdalenę Hemanową i Marjannę Grabowską.

Wyszogrodzką i Grabera odwieziono do szpitala, resztę zaś pokaleczonych do domów.

= Przejechania.

Na ul. Wołowej fajerwerkier 2-ej baterji 7-ej brygady artylerji, Abramow, jadąc wierzchem, przewrócił 10-letniego chłopca, Jankla Chligmana, który, prócz strachu, nie poniósł żadnego szwanku.

O godz. 7-ej wieczorem na ul. Świętojerskiej dorożkarz № 1090, Antoni Żabicki, przejechał 6-letnią dziewczynkę, Juljannę Bieńkowską, zamieszkałą przy ul. Nalewki pod nr. 15-ym.

Biedne dziecko wydobyto z pod kół z ciężkiemi obrażeniami twarzy i lewej nogi.

Dziewczynkę, po udzieleniu pomocy, odwieziono na kurację do domu, dorożkarza zaś pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Eksplozja.

Na ul. Wołowej na Pradze, podczas przemarszu 2-ej baterji 7-ej brygady artylerji, jeden z żołnierzy przez nieuwagę upuścił nabój, który następnie, wskutek najechania przez furgon tejże baterji, eksplodował, raniąc nieszkodliwie w nogę obok idącego żołnierza.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, o godzinie wpół do 5-ej po południu, Ludwika Gawrońska, licząca 59 lat wieku, zamieszkała przy ul. Zajęczej pod nr. 13-ym, nagle zmarła.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadoma, zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Wykrycie zbrodniarzy.

Przed dwoma tygodniami na szosie pod Grochowem znaleziono zamordowanego włościanina wsi Wielgolas, Andrzeja Skolmowskiego.

Tejże nocy nad ranem na rogatce grochowskiej zatrzymano wóz, na którym był wieprz.

Człowiek, który jechał na wozie, zbiegł przy rogatce.

O wypadku tym uwiadomiono sędziego śledczego, a z rozwiniętego śledztwa okazało się, iż S. pozostawał w złych stosunkach z zięciem swoim, Janem Cacką, zamieszkałym o 12 wiorst od Wielgolasów.

Podejrzenie więc o spełnienie zbrodni padło na Cackę, u którego też dokonano rewizji.

Na ubraniu Cacki znaleziono ślady krwi wymytej.

Oprócz Cacki, poszlakowany został o udział w zbrodni Jan Woźnica, trzykrotnie karany sądownie.

Woźnicę poznał poborca rogatkowego, od którego W. zbiegł w chwili wykupywania biletu.

Ponieważ ani Cacko, ani Woźnica nie umieli wykazać swego alibi, przeto ich bezzwłocznie aresztowano.

Licytacje w lombardzie.

(Komunikowane.)

Od p. prezydenta miasta odbieramy pismo następujące:

„Otrzymałem doniesienie bezimienne, że na licytacji, odbytej w lombardzie miejskim w marcu r. b., sprzedawano nie te same fanty, które miały być sprzedawane stosownie do wiadomości zamieszczonych w *Kurjerze warszawskim* i że fanty cenniejsze zatrzymywane były do czasu, kiedy znużona długiem wyczekiwaniem i nie rozporządzająca wolnym czasem publiczność rozchodziła się, pozostawali zaś sami żydzi, którzy, korzystając z tego, kupowali tanio przedmioty wysokiej wartości.

Rozpatrzywszy uważnie stan rzeczy i znajdując, że kwestja ta może interesować nietylko autora bezimiennego doniesienia, ale i wielu innych mieszkańców miasta, mam honor uprzejmie prosić redakcję o pomieszczenie w *Kurjerze* następującego objaśnienia:

Licytacje niewykupionych albo nieprolongowanych fantów odbywają się w lombardzie miejskim dwa razy do roku: w marcu i wrześniu.

Wcześnie przed terminem, oznaczonym do odbycia licytacji, magistrat pomieszcza o tem w gazetach ogłoszenia; takież ogłoszenia rozlepiają się na rogach ulic.

Oprócz tego, lombard, pragnąc zrobić swoim dłużnikom wszelkie dogodności, nie odmawia współpracownikom gazet udzielania wiadomości, jakie fanty przeznaczone są na sprzedaż w dniu następnym. Z wiadomości tych, pomieszczonych w gazetach przez dane redakcje, korzystają dłużnicy i często, dowiedziawszy się z gazet, że fant ich ma być sprzedany, pośpieszają z wykupem lub prolongacją przed rozpoczęciem licytacji.

Sprzedaż fantów odbywa się na zasadzie ustawy lombardu, w kolei numerów, jakiemi oznaczone są świadectwa zastawne. W razie, jeżeli niektóre z fantów, przeznaczonych na sprzedaż w danym dniu, zostaną wykupione przed rozpoczęciem licytacji, to zamiast nich sprzedają się inne fanty, również w kolei numerów, chociaż wiadomości o tem nie było.

Taki sposób czynności lombardu, widocznie nieznany autorowi doniesienia bezimiennego, mógł mu dać powód do wzmiankowanego zażalenia.

Dzięki wiadomościom, pomieszczonym w gazetach i wogóle środkom przedsiębranym przez lombard, na licytacjach otrzymują się dosyć korzystne dla dłużników ceny. Na przykład, na licytacji w marcu r. b. ze sprzedaży 270 fantów, zastawionych na sumę rs. 8,870, otrzymano rs. 12,398 kop. 20; fanty te ocenione były przez przysięgłego taksatora lombardu przy udzielaniu na nie pożyczek, na rs. 11,163.

Warszawa, d. 29-go kwietnia (11-go maja) 1891-go r.

S. Starynkiewicz."

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go maja biuro komisji likwidacyjnej Towarzystwa warszawskiej fabryki stali przy ulicy hr. Berga pod № 9-ym wypłacać będzie na rachunek rezultatu likwidacji Towarzystwa zaliczkę w ilości 135 rs. na akcję. Zaliczenie to będzie wypłacane 5-procentowemi obligacjami południowo-ruskiego dnieprowskiego Towarzystwa metalurgicznego po kursie 90 za 100 ich wartości nominalnej, licząc po 3 obligacje na 5 akcyj Towarzystwa warszawskiej fabryki stali. Właścicielom obligacyj wydawane będą świadectwa tymczasowe, które d. 13-go listopada będą wymienione na oryginalne obligacje.

— D. 14-go maja, o godz. 6-ej wieczorem, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 14-go maja odbędzie się w Częstochowie ogólne zgromadzenie członków założycieli Towarzystwa zachęty do chowu koni i wyścigów w Pławnie.

— Od d. 14-go do 23-go maja, z powodu półrocznej rewizji, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego będzie zamknięta; wszelkie zaś wpływy w powyższym terminie przyjmować będzie kasa dyrekcji szczegółowej.

— D. 14-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 14-go maja, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia literatów.

— D. 14-go maja, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę szlachtuza w m. Gostyninie od rs. 5,492 kop. 96; wadjum wymagalne jest w sumie 550 rs.

— D. 15-go maja, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 15-go maja, w godz. od $11\frac{1}{2}$ przed południem do 1-ej po południu, oraz od $7\frac{1}{4}$ do 8-ej wieczorem, odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa wiedeńska sprzedaż biletów do pociągów spacerowych, mających się wysłać na odpust do Częstochowy d. 16-go b. m. Bilety można również nabywać w biurze stacji miejskiej kolejowej przy ulicy Przejazd pod № 5-ym.

— Od d. 15-go do 22-go maja, w godz. od 10-ej zrana do 2-ej po południu, w lokalu kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich, dokonywać się będzie składanie głosów do urny wyborczej na 18-tu reprezentantów wspomnianej kasy. Otwarcie urny i obliczenie głosów nastąpi d. 22-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.

— D. 15-go maja, w urzędzie powiatowym kaliskim, odbędzie się licytacja na odbudowanie mostu w m. Błaszki od rs. 473 kop. 22; wadjum wymagane w sumie 47 rs. 33 kop.

— D. 15-go maja. w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulic: Wasiljańskiej i Bożnicznej w m. Zamościu od rs. 1,422 kop. 91; wadjum wymagalne jest w sumie 143 rs.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W pochlebnej, a tak życzliwie skromne moje zasługi podnoszącej relacji, jaką w nrze 129-ym *Kurjera warszawskiego* p. Kazimierz Zalewski zdaje z mego widowiska benefisowego, przeczytałem wyraz, przeciwko któremu jaknajrychlej zaprotestować pospieszam.

Szanowny autor ubolewa, że „mimo oklasków, wieńców i zapełnionej sali, *krzywda* mi się dzieje; wykładnikiem zaś tej krzywdy ma być zwalenie na mnie ciężaru „win i braków", za które odpowiedzialnym być nie powinienem.

Otóż spieszę zapewnić tych, których życzliwością się szczycę, iż kierując powierzonym mi przez dyrekcję działem teatru, muszę tem samem nieść za niego odpowiedzialność, że proponując sztuki do wystawienia, oraz przedstawiając kolej ich produkowania, przyjmując ten lub ów przekład, dając im tę a nie inną obsadę, jestem za czynności te, z natury mego urzędu wynikające, odpowiedzialnym w równej mierze przed dyrekcją, jak i przed publicznością.

Za zaufanie pierwszej, za łaskawe uznanie drugiej, wdzięcznym tylko być mogę, a forma uznania: wieńce i oklaski, toć to najdroższe dla każdego artysty wawrzyny, które są dla niego zachętą do usilnej pracy i bodźcem do gorliwego pełnienia obowiązków w niemożliwej do zakreślenia *ścisłych* granic służbie dla sztuki.

Przyjm, sz. redaktorze, wyrazy poważania i szacunku od powolnego sługi *Jana Tatarkiewicza.*

ZE ŚWIATA.

× **Ś. p. ks. biskup Adam Krasiński** według otrzymanej przez nas telegraficznej wiadomości, zmarł w Krakowie d. 10-go b. m. w wieku lat 81. Prawdziwy sługa Boży odznaczył się również i na polu literatury; wymienimy tutaj tylko jego przekład pieśni o Igorze, „Gramatykę języka polskiego", „Zbiór prawa kanonicznego", „Złote myśli", „Aforyzmy" i wielce cenny „Słownik synonimów polskich". Miał śmierć cichą: zasnął raczej, niż umarł.

× **Prezesem** Towarzystwa lekarzy galicyjskich wybrany został prof. dr. Czyżewicz, wiceprezesem dr. Merunowicz, a sekretarzem dr. Przetocki.

× **Porucznik Zakrzewski**, którego sprawa kulparkowska narobiła w prasie tyle hałasu, z rozkazu ministerjum wojny, odstawiony został do wojskowego zakładu dla obłąkanych w Tyrnawie na Węgrzech.

× **W Dublanach** odbył się d. 5-go b. m. egzamin roczny uczniów 3-go roku niższej szkoły rolniczej. Z 12-tu uczniów wykazało 5-iu uzdolnienie bardzo dobre na dozorców robót polowych i stajennych, tudzież pisarzy ekonomicznych, 4-ch uzdolnienie dobre, a 2-ch dostateczne. Wszyscy mają już zapewnione posady.

× **Pociągi kąpielowe** w Galicji kursować zaczną od d. 1-go czerwca.

× **Dyrektorem** lwowskiej wystawy sztuk pięknych został hr. Jerzy Dunin Borkowski.

× **Chrzciny** nowonarodzonej córki arcyksięcia Leopolda Salwatora odbyły się we Lwowie d. 9-go b. m. w kościele katedralnym. Obrzędu dopełnił arcybiskup Morawski. Matką chrzestną była infantka Marja Beatrix, ojcem chrzestnym arcyksiążę Karol Salwator. Nowonarodzona arcyksiężniczka otrzymała imiona Marja Dolores, Beatrix, Karolina, Blanka, Leopoldyna, Małgorzata, Anna, Józefa, Pia, Rafał, Michał, Sykstus, Stanisław, Ignacy, Hieronim, Grzegorz, Jerzy, Cecylja, Camino, Barbara. Na uroczystości była też arcyksiężna Marja Walerja, najmłodsza córka cesarza, która wraca jutro do Wiednia. Oprócz namiestnika, hr. Badeniego, marszałka, ks. Sanguszki, prezydenta miasta, Mochnackiego, i wydziału krajowego, zaproszonych było na chrzest wiele osób.

× **Ambitny rekrut.** Szczególny wypadek zdarzył się we Francji, w gminie Mansigné, w departamencie Sarthe. W miejscowości wymienionej mieszkali małżonkowie G., koloniści, których syn jedyny w czasie poboru do wojska zaliczony został do rezerwy. Od chwili tej młody człowiek przedmiotem był żartów i drwin towarzyszów, zapisanych przy poborze do armji czynnej. Kilka dni temu nieszczęśliwy rekrut obecnym był na weselu jednego ze swych znajomych i tu wszyscy niemal zaproszeni nie szczędzili mu docinków. Zrozpaczony powrócił do siebie i oznajmił rodzicom, że postanowił odebrać sobie życie, rodzice zaś, zamiast pocieszać go i odwodzić od myśli samobójstwa, oświadczyli, iż razem z nim gotowi są umierać. Wieczorem ojciec, matka i syn ustawili łóżko w ciemnej izdebce i wszyscy troje położyli się na niem. Następnie wypili czekoladę zmieszaną z fosforem i trucizną na szczury. Gdy śmierć nie nadchodziła, nieszczęśliwi rozżarzyli naczynie z węglami i ustawili obok łóżka. I to wszakże nie skutkowało. Wtedy matka i syn wyszli na podwórze i rzucili się do studni, głębokiej 15 metrów, gdzie utonęli. Ojca, który także później wskoczył do studni, zdołano jeszcze uratować.

× **Najdroższe życie.** Najwyżej chyba na świecie ocenił swe życie hrabia Dudley, który je zabezpieczył na sumę 1,200,000 funtów sterlingów, t. j. na 30 milj. franków. Bezpośrednio po nim idzie Wanamaker, jeneralny dyrektor poczt w Stanach Zjednoczonych, który się zabezpieczył na 25 milj. franków. Księciu Walji, pomimo jego starań, aby wyższą otrzymać polisę, udzielono tylko 1,625,000 fr. i to z warunkiem płacenia znacznie wyższej premji od tej, jaka od zwyczajnych śmiertelników wymaganą bywa.

× **Alchemik pod sądem.** W jednym z policyjnych sądów londyńskich stawali temi dniami z łona średnich wieków, w czasy obecne zabłąkani: alchemik i ofiara jego. Jako oskarżony, znalazł się przed kratkami, zamieszkały w Londynie kupiec Edward Pinter, jakó oskarżyciel zaś wystąpił znany jubiler, posiadacz birmańskiej kopalni rubinów, E. W. Streeter, który uwięzionego obwinił o chęć podstępnego wyłudzenia 40,000 f. sterl. Przed sądem obok aktów widniały tygle, retorty, kwasy i inne chemikalja, salę sądową przemieniając w rodzaj laboratorjum chemicznego. Streeter objaśnił, iż znajomość z oskarżonym zawarł za pośrednictwem hr. Kearney. Pinter posiadać miał tajemnicę kamienia filozoficznego, przy którego pomocy każdy metal zdolny był przemienić w złoto. W obecności Streetera i kilku innych świadków złożył on dowody sztuki swojej, potrajając wagę złotego suwerena, który wrzekomo leżał poprzednio przez 8 dni w pewnym kwasie, stopiwszy go w tyglu z domieszaniem jakiegoś tajemniczego proszku czarnego. Rezultatem doświadczenia powyższego była masa złota, około trzech razy cięższa od użytego suwerena, ważąca od 21 do 22-ch karatów. Oskarżony zaproponował następnie Streeterowi, aby ten powierzył mu 40,000 suwerenów, a on przy pomocy kamienia filazoficznego zamieni je na złoto wartości 100,000 f. sterl. Streeter wszakże postąpił sobie jako przezorny przemysłowiec i zażądał powtórzenia próby w swojej własnej pracowni. Nie przewidując podejścia, alchemik zgodził się na to, i raz jeszcze wobec świadków, 20 do niego należących suwerenów, przy pomocy proszku czarnego, zamienił w bryłę złota, conajmniej wartości pięćdziesięciu funtów. Ale oto nagle pojawili się w pracowni dwaj ajenci policyjni i alchemika pod zarzutem oszustwa uwięzili. Po przesłuchaniu tak oskarżyciela, jak i oskarżonego, sąd sprawę odroczył w celu uprzedniego sprawdzenia stopnia czystości złota, otrzymanego przy pomocy proszku tajemniczego.

× **Mąż—Otello.** Z Sofji donoszą o wypadku, który w mieście tem ogólnym jest obecnie przedmiotem rozmowy. Jeden z wybitniejszych oficerów jeneralnego sztabu, powodowany zazdrością, do której, jak twierdzi, poważną miał przyczynę, w sprzeczce z żoną zagroził zastrzeleniem jej. Wystraszona kobieta zdążyła uciec do sąsiedniego pokoju i drzwi za sobą zatrzasnąć, poczem otworzywszy okno, jęła wzywać przechodniów o pomoc, wołając, iż mąż chce ją zastrzelić. Ten i ów na wołanie to pobiegł do mieszkania i ułatwił przerażonej kobiecie ucieczkę. Zdarzenie powyższe tem więcej budzi zaciekawienia, ile że wspomniana dama blizką jest krewną znanego tu powszechnie oficera sztabowego, który także niedawno w pewnym dramacie sensacyjnym pierwszorzędną odegrał rolę.

× **Edisson autorem.** Donoszą z za oceanu, iż Edisson ujawnionych już dostatecznie zdolności swoich na polu wynalazczem wypróbować zamierza obecnie na polu literatury. Pracuje podobno nad dwutomową powieścią do współki ze znanym pisarzem amerykańskim, Jerzym Passon Lathropsem. Wtajemniczeni w sprawę bliżej twierdzą, iż po wydaniu romansu Edisson przystąpi do udramatyzowania go. Być bardzo może, iż w czasie przedstawienia sztuki tej fonograf odegra rolę suflera.

BAŃKI MYDLANE.

Rzecz dzieje się w sądzie.

— Oskarżony jesteś o kradzież zegarka. Czy przyznajesz się do tego?

— Tak, panie sędzio.

— Bardzo dobrze. Przyznanie się zmniejsza nieco winę. Ale wstydź się, masz dopiero lat osiem i już kradniesz! Wcześnie zaczynasz.

— Bo, proszę łaski pana sędziego, tatuś zachorował, więc musiałem go zastąpić.

*

Praktyczny Wojtek.

— Babo! jakoś mnie na wnętrzu mdli. Dajno kieliszek gorzały.

Kobieta idzie do półki i szuka. Że zaś szuka długo chłop dorzuca niecierpliwie:

— Babo, prędzej!... Bo mi przejdzie...

*

Szczyt daltonizmu muzycznego.

Wziąć Rothmühla za Grünfelda.

*

Na raucie wiosennym.

— Zawiodłam się na pana znajomym—rzecze dama.— Mówiłeś mi pan, że jest pełen dowcipu, humoru, szyku. Tymczasem nic z tego nie znalazłam.

— To bardzo naturalne, łaskawa pani—rzecze nieco złośliwy przyjaciel—on nigdy tego nie zgubił.

— Dla biednej panienki chorej na obłęd: Bezimiennie nadesłano z Petersburga rs. 15.

— Dla starca 81-letniego b. agronoma: Bezimiennie nadesłano z Petersburga rs. 5.

— Dla najbiedniejszych: Ludwik D. pasażer z pociągu № 10 kop. 40.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Laura ze Świeszewskich

BRZEZIŃSKA,

obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10 maja 1891 r. zeszła z tego świata. W ciężkim smutku pozostały ojciec i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych jej pamięci na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 13 maja, tj. we środę, w górnym kościele św. Krzyża, o godz. **11** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1776—

Ś. P.

STANISŁAW ZAWADZKI,

notarjusz przy kancelarji hypotecznej sądu okręgowego warszawskiego, właściciel dóbr ziemskich Kutno, zmarł w Nicei dnia 31 marca 1891 r. Pogrążona w ciężkim smutku żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża dnia 15-go maja r. b., tj. w piątek, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Kutnie, odbędzie się w dniu 26 maja, t. j. we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1788—

Z Petersburga.

Z powodu artykułu *Now. wr.* p. t. „Rozwiązanie kwestji żydowskiej", którego treść podaliśmy na tem miejscu, *Pet. wied.* piszą w jednym z ostatnich numerów:

„*Now. wr.* zrobiło w tych dniach oryginalne odkrycie, z którego może być dumnem. Uwierzywszy lekkomyślnie zmyśleniom gazety angielskiej *Pall-Mall-Gazette*, odznaczającej się, jak wiadomo, nieprzyjaznem usposobieniem względem Rosji, *Now. wr.* uważa za możliwe powtórne „wyjście" izraelitów, lecz już nie z ziemi Faraonów i nie w roku 1500-ym przed Chr., lecz z ziemi russkiej i w r. 1891-ym po Chr. W swej łatwowierności gazeta zaszła tak daleko, że uwierzyła nawet zmyślonym słowom hr. Ignatjewa, które ten jakoby miał powiedzieć w czasie zarządzania ministerjum spraw wewnętrznych do deputacji żydowskiej. „Dlaczegóż więc—miał mówić hr. Ignatjew—nie opuścicie Rosji? Gdzież wasz Mojżesz? Z chęcią dałbym mu pełnomocnictwo, aby wyprowadził naród wasz do ziemi obiecanej. Faraon nie chciał was wypuścić, ja zaś przeciwnie dam wam wszelkie ułatwienia." Oczywiście może to być tylko zmyśleniem.

Pet. wied., zaznaczywszy, że podobna ryczałtowa emigracja z wielu względów jest niemożliwa i pomysł jej wkracza w dziedzinę mrzonek, pisze dalej:

„Ważniejszym jest w tej sprawie punkt wyjścia w oświetleniu interesów państwa. Istotnie byłoby rzeczą ciekawą, coby się stało, gdyby każdy samozwańczy amator zagraniczny miał prawo wyprowadzać z Rosji ludność pod rozmaitemi pozorami? Każdy obywatel w organizmie państwowym ponosi pewne ciężary, a natomiast korzysta z opieki prawa. Obywatel taki nie może być eliminowany z organizmu państwa dla czyjegoś widzimisię. Dziś bowiem zaczętoby propagować z zewnątrz emigrację tej części ludności, jutro innej itd. Na czemby się to skończyło."

W kwestji cofnięcia się Rotszylda od udziału w zamierzonej nowej pożyczce russkiej *Now. wr.* z wiarogodnych, jak zapewniają źródeł, zebrało następujące informacje:

„Kiedy wszystkie warunki wymienionej pożyczki konwersyjnej były ułożone i umowa została obustronnie podpisana—główny przedstawiciel Rotszyldów paryzkich, bar. Alfons Rotszyld, uznał chwilę tę za szczególniej odpowiednią do wystąpienia z wielce niestosowną interwencją wobec rządu russkiego na korzyść żydów, podobnie do tego, jak to już w listopadzie r. z. uczynił raz przedstawiciel Rotszyldów angielskich. Na taką niezręczną interwencję p. Wyszniegradzki odpowiedział Rotszyldowi paryzkiemu w tym samym duchu, jak poprzednio odpowiedział Rotszyldowi londyńskiemu, t. j. stanowczem i energicznem odrzuceniem nieproszonego mieszania się do cudzych spraw. Wówczas bar. Rotszyld oświadczył, że zrzeka się wypełnienia zobowiązań swoich względem udziału w pożyczce i rozpoczął kampanję zniżkową przeciw finansom russkim.

„Skutki tej kampanji ujawniły się już w obniżeniu kursu rubla o 6 marek przy jednoczesnem spadaniu walorów francuzkich, niemieckich i austrjackich. Depesze dni ostatnich zarysowują coś w rodzaju paniki giełdowej, która objęła daleko obszerniejsze koło, niż tego było potrzeba dla Rotszyldów paryzkich. Dowodzi to, że kredyt russki nietylko sam zależy od giełd zagranicznych, lecz że i nawzajem i te ostatnie zależą od kredytu russkiego. Lokalizowanie ataku, ze skierowaniem go wyłącznie w stronę rubla russkiego, okazuje się teraz trudnem, chociaż dawniej udawało się dosyć łatwo. Dzieje się to głównie dlatego, że russki minister finansów posiada w swem rozporządzeniu znaczne zapasy złota, umieszczone u bankierów zagranicznych, tak, że przy nieświadomości, jaką pozycję przyjmie ministerjum wobec ataku, wszyscy bankierzy obawiają się wymówienia w każdej chwili depozytów russkich. Ta właśnie kwestja najwięcej też obchodzi bankierów zagranicznych. Jest to zaś, jak łatwo obliczyć z danych, które w swoim czasie były ogłaszane, kwestja bardzo poważna dla rynków pieniężnych na Zachodzie."

W dalszym ciągu *Now. wr.* pisze:

„Jeżeli za granicą gotowiznę ministerjum można obliczać co najmniej na 100 milj. rubli w złocie, to oprócz tego znajdują się jeszcze zapasy w samym Petersburgu. Opierając się na takiej sumie, minister finansów może wywierać presję na rynki zagraniczne w kierunku pożądanym dla Rosji. Ztąd pochodzi „niepokój na rynkach pieniężnych za granicą". Bagatela, jakże niema być niepokoju, jeżeli nawet sami Rotszyldowie mogą za swoją zachciankę zapłacić. Niedawny krach firmy Baringów nie został jeszcze zapomnianym i powinien być rodzajem *memento* dla wszelkich spekulantów, nie oceniających widocznie w stopniu dostatecznym obecnego położenia. Zresztą nie mamy tu na myśli polityki zemsty lub odwetu. W finansach więcej niż gdziekolwiek należy się kierować nietyle uczuciem, ile interesem. W każdym jednak razie interes nie wyklucza możności ukarania w pewnych granicach przeciwnika. Co do nas, niepokoić się nie mamy żadnego powodu. Położenie rzeczy nie jest bynajmniej takiem, aby taktyka zniżkowa mogła przynieść Rosji dotykalny uszczerbek. Rotszyldzi są silni, ale pierwsi mogą się sparzyć. W żadnym jednak razie niema zasady przesadzać znaczenia nieporozumienia paryzkiego. Najpoważniejszym skutkiem dla Rosji może być czasowe powstrzymanie operacyj konwersyjnych z pożyczkami zagranicznemi. Takich jednak operacyj pozostało się już niewiele. Co się wreszcie tyczy rozpoczętej konwersji, to w tym razie Rotszyld nie może również zaszkodzić. Jednem słowem, cały wypadek nie jest bynajmniej niebezpiecznym, chociaż niewątpliwie jest on pouczającym..."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*)— Stanowisko jenerał-inspektora kawalerji oraz inżenierji, jako też towarzysza jenerał-inspektora inżenierji zostaje zwiniętem. Ogólny zarząd wojskami kawalerji ustanawia się na takich samych zasadach co piechoty i koncentruje się w sztabie głównym; główny zaś zarząd inżenierji, pozostający w składzie ministerjum wojny, przy określonym obecnie zakresie działalności podlegać ma osobie, która będzie nosiła tytuł głównego naczelnika inżenierów. Pełniący obowiązki towarzysza jenerał-inspektora inżenierji, jenerał Zabotkin, zostaje mianowany pełniącym obowiązki głównego naczelnika inżenierji.

ZALICZENIA NA ZBOŻE.

Petersburg 12-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Obiegają pogłoski, iż zapadła już decyzja, przyzwalająca na wydawanie zaliczeń na zboże, przewożone koleją warszawsko-petersburską. Tymczasowo zboże będzie przechowywane w wagonach. (*Aj. półn.*)

SPRAWA ADRESOWA

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przed delegacją prezydjum izby deputowanych wynurzył cesarz swoje zadowolenie z takiego sposobu załatwienia sprawy adresowej, które dało sposobność wszystkim bez wyjątku stronnictwom izby do objawienia jednomyślnej lojalności wobec korony, a podziękował w szczególności prezydentowi Smolce, jako wnioskodawcy, zapewniając go o swojej łasce monarszej i prosząc o wyrażenie izbie najwyższego cesarskiego zadowolenia.

LIGA CELNA

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rokowania delegatów austrjackich i niemieckich ze szwajcarskimi w sprawie odnowienia traktatu handlowego ze Szwajcarją, upływającego w r. 1892-im, rozpoczną się w d. 23-im b. m. Nowy traktat oparty już będzie na zasadach świeżo zawartego pomiędzy Austrją i Niemcami traktatu, mającego stanowić zawiązek centralno-europejskiej ligi celnej.

TOTALIZATOR.

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Namiestnik, hr. Kielmanseggc, zamknął trzy biura zakładów wyścigowych.

ZNOWU LA BOULANGE

Paryż 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Powszechne zaniepokojenie budzi tutaj przebieg niedzielnego meetingu bulanżystów w Vauxhallu. Uważają go za prolog nowej agitacji bulanżystowskiej. Meeting, złożony z 1,500 uczestników, wysłuchał podburzających przeciw rządowi mów deputowanych: Grangera, Roche'a i Gabriela, poczem uchwalił rezolucję, potępiającą gwałtownemi wyrazy postępowanie władz w Fourmies (gdzie, jak wiadomo, wojsko w d. 1-ym b. m. strzelało do tłumu i wiele osób zabiło; *przyp. red.*). Przed Vauxhallem zgromadziły się grupy ludzi, wydające nienawistne dla rządu okrzyki.

WYBÓR SĘDZIÓW.

Bern w Szwajcarji 12-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Z Bazylei donoszą: Wniosek, żądający wyboru sędziów przez lud, przyjęty został w głosowaniu ludowem 3,389 głosami przeciw 3,299-iu.

ROKOSZ W MANIPURZE.

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rejent Manipuru został d. 8-go b. m. wzięty do niewoli.

POŻARY LASÓW.

Nowy Jork 12 go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Pensylwanji telegrafują: Pociąg, wysłany celem gaszenia płonących lasów, wywrócił się i zapalił. Ośmdziesięciu robotników spłonęło. W Michigan pożar lasów pochłonął kilka miast i 130 mil angielskich obszaru. Dym zalega ogromne obszary, szerząc ciemność. Ludność gromadnie ucieka.

Wiedeń 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Styrji z powodu przerwania chmury wielkie powodzie.

Paryż 12-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Dzienniki tutejsze zapewniają, iż w Portugalji panuje znowu zamęt, który prowadzi widocznie do rzeczypospolitej.

Rzym 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Urzędowa *Gazetta* ogłasza dekret, zezwalający na utworzenie wielkiego towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Włoski zakład kredytowy ziemski". (Jak wiadomo, przychodzi on do skutku głównie dzięki kapitałowi niemieckiemu; *przyp. red.*)

Londyn 12-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gladstone zapadł na febrę.

Bukareszt 12-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Kapitan Uzunow, oraz drugi morderca Belczewa aresztowani w Krajowy.

Berlin 11-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **239 20** (wczoraj 240.45)
Ruble na dostawę **239 25** (wczoraj 240.50)

GIEŁDA.

Warszawa d. 12-go maja.

Berlin nadesłał nam dziś dość różnorodne szacowania, zapowiadał bowiem 240.50 w zaofiarowaniu, 240.25, 240 i około 240, co odpowiada kursom 41.57½, 41.62½ i 41.67½ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) i przy bardzo chętnym pokupie waluty, spowodowanym słabą tendencją dla rubli w Berlinie, podniesiono cenę Berlina wpłatowego do 41.80 (t. j. 239.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 7½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po 41.60, a z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 41.60 i 41.62½, w końcu lipca r. b. po 41.60, 41.62½, 41.65, 41.67½ i 41.70, w końcu czerwca r. b. po 41.70 i w końcu b. m. po 41.70 i 41.72½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.65, 41.67½, 41.70, 41.72½, 41.75, 41.77½ i 41.80, przeważnie jednak po kursach 41.70, 41.72½ i 41.75, żądając w końcu posiedzenia 41.82½, przy chęci płacenia 41.72½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.55 i 41.60. **Londyn** krótki brano po 8.47 i 8.48, przy zaofiarowaniu po 8.48½ i poszukiwaniu po 8.46½. **Paryż** krótki ceniono po 33.85. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.15, 72.40 i 72.45, przy chęci zbycia po 72.50.

W papierach obroty dość duże, przy tendencji słabszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97.25, względnie do wielkości odcinków. Wschodnich pożyczek kupiono kilka tysięcy I emisji po 100.10, oraz kilkadziesiąty tys. III em. po 100.20, 100.40 i 100.45, przy zaofiarowaniu po 100.60 II i III em. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłac. po 214.75, 215 i 215.65. Nowej pożyczki 4% nabyto kilkanaście tys. po 97.65 i 97.70, przy chęci zbycia po 97.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I serji i po 100.25 II, III, IV i V-ej serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej ser. po 100.20, 100.15 i 100.10, oraz 10,000 z odbiorem codziennym według woli sprzedającego do końca lipca r. b. po 100 za V ser. chciano płacić 100. Listy zast. m. Warszawy ofiarowano po 100.30 II-ej s., po 101 III s. i po 100.25 IV i V s., poszukiwano dwóch ostatnich seryj po 100, wzięto kilkadziesiąt tys., płacąc za II s. 100.85, za III 100.70, oraz 100.15, 100.10 i 100.05 za V s. Listy zastawne m. Łodzi notowano w żądaniu po 99 wszystkie serje, których kupiono kilka tysięcy po 98.80.

Żądano za akcje Banku handlowego w Warszawie po 360, za akcje warszawskiego banku dyskontowego po 325, których zabrano kilkanaście po 322; poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 223 i znaleziono kilkanaście po 225, posz. również Tow. fabr. cukru Józefów i Częstocice po 200, ofiarowano Hermanów i Łyszkowice po 250. Obligi „4½% kolei fabr.-łódzkiej według ceduły po 99.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe.
W. O.

Okowita. Wiadro od 8.77² do 8.80³, garniec od 2.85½ do 2.86½. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12-ym maja. Na targ zbożowy w dniu dzisiejszym oprócz 40 korcy pszenicy, nic zupełnie nie dowieziono. Wystawiona na sprzedaż mała partyjka pszenicy wyborowej po 8.35 rozsprzedaną została. Nieznaczną pozostałą partyjkę żyta po 6.15 sprzedano. Owies, którego bardzo mało na targu, w detalu bez zmiany, po 3.10 do 3.40, stosownie do gatunku. Siana pud 50—55 kop., słomy pud po 30 kop. kupowano.

Mąka ożywiła się cokolwiek dzięki lepszemu popytowi. Ceny wszystkich gatunków podniosły się w porównaniu z ostatniemi notowaniami o 40 kop. na worku 5-pudowym.

Skóry z powodu nieuregulowanych i świątecznych targów na bydło na Pradze, nie wykazują w ciągu ostatnich tygodni żadnej rzeczywistej zmiany. Usposobienis i ceny pozostały też same. Skórki cielęce mocno, przy zapotrzebowaniu obfitem na wywóz do Niemiec. Cena warszawskich skórek wynosi rs. 1 kop. 80 do rs. 2.35 za parę. Prowincjonalne wilgotne rs. 11 do 11.50 za decher. Skóry końskie od rs. 3 do 4.50.

Cukier. *Odesa* 7-go maja. — Odeski rynek cukrowy był usposobiony spokojnie dla rafinady. Notowano: rafinadę Brodzkiego rs. 5 kop. 25 do rs. 5 kop. 30, hr. Bobryńskiego rs. 5 k. 25 do 5.30, fabryki Gniewań rs. 5.10 do 5.15, rafinerji czerkawskiej rs. 5.20 do 5.25, fabryki Sobolówka rs. 5.10 do 5.15 za pud. Mączka cukrowa krystaliczna po rs. 4.80 do 4.90, a na wywóz po rs. 1.87½ do 1.90 za pud.

Toruń 9 maja.—Pszenica trochę niżej, 126 funt. pstra 222 do 224 m., 128 f. jasna 226—228 m., 130 f. jasna 230—232 m. Żyto bardzo stale. 122 f. 182—188 m., 124,5 f. 190—192 m. Jęczmień browarny bez ruchu. Groch na paszę od 146 do 147 mar., średni od 149—151 mar. Owies od 162—168 mar. Łubin niebieski od 75 do 76 mar., łubin żółty 90 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.20 do 5.30 m., okrągły format 5.40—5.50 m. Makuchy lniane 6.30 do 6.50 mar. Otręby pszenne miałkie 4.60 do 4.70 m., jasne średnie 4.80 do 4.85 m., grube 4.90 do 4.95 m. Otręby żytnie 5.35 do 5.40 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Odesa 7-go maja. (Rynek zbożowy). — Rynki konsumpcyjne, które pokryły zawczasu swoje potrzeby, powstrzymały się od dania zleceń większej wagi w ciągu ostatnich dni ośmiu, pomimo, iż ceny tutejsze doznały dotkliwej zniżki. Ceny te wynoszą obecnie: pszenice ozime rs. 1.18 do rs. 1.05, girki rs. 1.14 do rs. 1.10; jęczmień 72 kop. do 77½ kop., żyto 92 kop. za pud. Cyfry te dowodzą zniżki 10 kop. na pudzie pszenicy w lepszych gatunkach, od 5 po 7 kop. na pudzie pszenicy pośledniej, od 3 do 4 kop. na pudzie żyta i od 7 do 8 kop. na pudzie jęczmienia. Kukurydza bez obrotu. Zaznaczamy jeszcze iż żyto, które doznało dość silnej zniżki na rynku tutejszym w ciągu ostatnich dni ośmiu, podniosło się jednocześnie o 10 marek mniej więcej w Berlinie. Bezczynność rynku tutejszego przypisać należy głównie pięknej pogodzie, jaka zapanowała na nowo w Europie, oraz znacznym zapasom zboża wysłanym na rynki konsumpcyjne z Ameryki, Indyj i innych okręgów produkcyjnych. Prace około odbudowy drugiego elewatora w Odesie, który, jak wiadomo, uległ pożarowi w r. z., prowadzone są obecnie nader czynnie. Ogólnie spodziewają się tu, iż roboty te będą ukończone w ciągu miesiąca najpóźniej. Sprzedano na rynku odeskim w czasie:

	od 21 kwietn. do 27 kwietn. 1891 r.	od 28 kwietn. do 6 maja 1891 r.	od 13 styczn. do 7 maja 1891 r.
Pszenicy ozimej . .	15,100	7,900	872,620
Sandomierki . . .	500	—	38,400
Girki	20,900	19,700	465,250
Pszenicy jarej . . .	—	—	4,000
Żyta	5,300	3,400	100,400
Jęczmienia	6,000	3,700	81,700
Kukurydzy	2,800	1,500	90,450
Siemienia lnianego .	—	—	300
Ogółem czetwierti .	50.600	36,200	1,653,120

Okowita. *Hamburg* 9-go maja (sprawozdanie tygodniowe). Wypowiedzenia znajdowały w tym tygodniu chętne przyjęcie u tutejszych fabrykantów i reporterów. Zaofiarewenie w pierwszem ręku jest wciąż ograniczone, natomiast utrzymuje się dobra chęć kupna towaru na termin bieżący, po najwyższych ostatnio płaconych cenach, ze strony tutejszych fabrykantów, którzy w zupełności są zajęci na eksport. Jak to już zaznaczyliśmy kilkakrotnie, widoki regularnego eksportu w najbliższych miesiącach są stanowczo pomyślne, tembardziej, iż przy znacznie wyższym poziomie cen rynków związku celnego, konkurencja z tamtej strony wydaje się być zupełnie wyłączoną. Z tego też powodu zapotrzebowania na cele spekucacyjne na późniejsze terminy wzmogły się znowu w ostatnich czasach, tylko ze względu na nader skromne zaofiarowania, rozmiary obrotów w tym kierunku są dość ograniczone. W związku celnym panuje, pomimo licznych wahań, stanowczo mocna tendencja, a jeżeli produkcja okowity w kwietniu, której o ogłoszenie ma nastąpić w najbliższym czasie, dosięgnie nawet, co nie jest wyłączonem, cyfr zeszłorocznych, to jednak z pewnością liczyć można na znaczne zmniejszenie się wyrobu w maju. Notowano na wywóz: na maj i maj-czerwiec $35\frac{3}{8}$ mar., $35\frac{3}{4}$ mar. płacono, dziś $35\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, $35\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec $35\frac{3}{4}$ mar., $36\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $36\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, $36\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $36\frac{1}{2}$ mar., $37\frac{1}{4}$ mar. płacono, dziś $37\frac{1}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, 37 mar. w poszukiwaniu; na sierpień-wrzesień $37\frac{1}{4}$ mar., $37\frac{3}{4}$ mar. płacono, dziś $37\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $37\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik $37\frac{1}{4}$ mar., $37\frac{3}{4}$ mar. płacono, dziś $37\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $37\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $35\frac{1}{4}$ m., $35\frac{1}{2}$ mar., płacono, dziś $35\frac{3}{4}$ mar. w zaofiarowaniu, $35\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Kurs w Hamburgu 240.74 mar. za 100 rs.

Zbiory w Rosji. „Wiestnik finansów" ogłosił sprawozdanie o zbiorach zboża w Państwie Russkiem, w ciągu trzech lat ostatnich, a mianowicie zebrano:

	w r. 1888	w r. 1889	w r. 1890
	czetwerti		
Pszenicy ozimej	23,079,300	9,812,300	18,326,200
Pszenicy jarej	32,024,700	26,064,000	22,555,200
Żyta	133.689,500	101,180,900	120,698,100
Jęczmienia	32,664,800	22,825,100	29,455,500
Owsa	100,137,100	90,786,000	96,855,900
Kukurydzy	4,704,200	2,567,500	4,068,700
Orkiszu	2,192,500	2,429,300	1,853,600
Prosa	9,940,600	6,038,200	9,194,500
Gryki	9,713,000	10,076,6000	8,285,100
Grochu	3,583,500	2,444,300	3,467,200
Zboża ozimego	156,798,800	110,993,200	136,024,200
Zboża jarego	195,017,300	163,284,800	175,789,500
Kartofli	81,345,100	84,294,100	54,873,300

Według cyfr powyższych rezultaty ogólne zbioru z r. 1890 były pomyślniejsze niż w r. 1889, gorsze jednak od urodzajów z r. 1888.

— Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych. — *New-York* odznaczał się w ubiegłym tygodniu słabem usposobieniem rynku pszenicy i prawie codziennie donosił o silnych zniżkach cen. Ceny w ostatnich ośmiu dniach spadły o 5 centów mniej więcej, pomimo czwartkowej silnej zwyżki. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar $13\frac{5}{8}$ cent., a na czerwiec 1 dol. $09\frac{5}{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar $18\frac{3}{8}$ cent., a na czerwiec 1 dol. $15\frac{3}{4}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dolar $01\frac{5}{8}$ cent., a na czerwiec $99\frac{1}{8}$ cent. Cena mąki obniżyła się również w ubiegłym tygodniu o 5 cent. i wynosi obecnie 4 dolary 60 cent., wobec 2 dol. 85 cent. w tymże czasie roku zeszłego. W poprzednim tygodniu zaznaczyliśmy drobne powiększenie się zapasów kontrolowanych, w ubiegłym tygodniu natomiast zapasy te zmniejszyły się o przeszło $1\frac{1}{4}$ miljona buszli według otrzymanych wiadomości. Ponieważ jednak zmniejszenie takie zapasów nie jest prawdopodobne, przypuszczać przeto należy, iż w depeszy zaszedł błąd. Zapasy te wynoszą obecnie 21,063,000 buszli, wobec 23,457,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała pogodę bardzo zmienną, która jednak nie była niepomyślną dla zasiewów. Zaznaczona już w poprzednim tygodniu słaba tendencja rynków, doznała w ostatnich dniach ośmiu jeszcze większego zaakcentowania. Wogóle zapanowało przekonanie, iż ostatnio wywołana zwyżka nie była usprawiedliwioną, gdyż nie można się obawiać, ażeby potrzeby Anglji nie zostały dostatecznie zaopatrzone. Silna zwyżka cen wywabiła ze wszystkich części świata podaż i załadowania, tak dalece, iż znajdujące się obecnie na morzu, w drodze do Europy, ilości pszenicy i mąki są znacznie większe, niż w odnośnym czasie roku zeszłego. Ceny pszenicy obniżyły się prawie ogólnie o 1 szyl. do $1\frac{1}{2}$ szyl. Wszystkie artykuły pastewne miały również słabsze zapotrzebowanie i wogóle notowane były niżej.— *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Zboże wogóle bardzo ospale, ziarno znajdujące się w drodze na morzu i przybyłe — zniżkowo. Pszenicę angielską sprzedać było można tylko o 1 szyl. niżej, zagraniczną białą o 1 do $1\frac{1}{2}$ szyl., czerwoną o $\frac{1}{2}$ do 1 szyl. względnie do cen płaconych w tygodniu poprzednim. Mąka amerykańska o $\frac{1}{2}$ szyl. niżej. Kukurydza zniżkowo. Jęczmień bardzo spokojny. Bon i groch o 1 szyl. taniej. Owies bardzo ospale; owies russki pod naciskiem i o $\frac{1}{2}$ szyl. taniej mniej więcej notowany niż w tygodniu poprzednim. We środę: Zboże wogóle zniżkowo i bardzo ospale. Pszenica angielska o 1 szyl., zagraniczna biała o $\frac{1}{2}$ szyl., kukurydza i owies o $\frac{1}{4}$ szyl. mniej więcej taniej. Owies russki spokojnie, lecz raczej stalej, bez nabywców. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 51,314 kwarterów, z których 4,441 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i mąka niżej o 1 pens a kukurydza o 5 pensów. — *Hull.* Pszenica angielska i zagraniczna miała trudną sprzedaż, przy cenach tańszych o 1 szyl. do 1 szyl. 6 pens. Kukurydza niżej o 1 szyl. 6 pens. do 2 szyl., bon o 1 szyl., a owies o 6 pensów niżej. Jęczmień miał ceny na korzyść kupujących. — *Leith* we środę: Pszenica niżej o pełny szyl., a inne artykuły zbożowe przeważnie o 6 pensów. Rynek znajdował się pod naciskiem. — *Z Francji* donoszą, iż rynki w dalszym ciągu uparcie pozostają przy swej mocnej tendencji; posiadacze towaru jednakże musieli już w ostatnich dniach uczynić ustępstwa z cen. Paryż donosi również o znacznych osłabieniach cen pszenicy i mąki. — *W Belgji* pomimo żywego zapotrzebowania, musiano obniżyć ceny. — *Z Holandji* donoszą, iż tendencja była chwiejna, w końcu jednak wybitnie słaba. — *Nad Renem i w Westfalji* kupujący zachowywali się wprawdzie więcej wstrzemięźliwie, ponieważ jednak popyt nie ustaje, przeto ustępstwa z cen nie mogły być przeprowadzone. — *W Austro-Węgrzech* panowała tendencja ożywiona na rynkach zarówno terminowych jak i z towarem gotowym. Po zawarciu traktatu celnego z Niemcami, spodziewane jest ogólnie znaczne podniesienie się ruchu eksportowego. — *Berlin* miał, szczególniej dla pszenicy, ogólnie zniżkową tendencję, pod wpływem której, szczególniej ucierpiał termin bieżący; termin ten notowano niżej w końcu tygodnia o 6 mar. 50 fen., a dostawy jesienne o 2 mar. 50 fen. Żyto początkowo zdołało się podnieść, w końcu tygodnia jednakże obniżyło się o drobnostkę. — Dostawy pszenicy na rynek *gdański* osłabły bardzo w tygodniu ubiegłym. Zaofiarowano z kraju zaledwie pojedyncze tylko partje. Z powodu wielkiego osłabienia panującego na rynkach zagranicznych, eksporterzy tutejsi wstrzymali się prawie zupełnie od zakupów, gdyż ceny tutejsze, pomimo, iż musiały się obniżyć o kilka marek, nie przedstawiają jednak rachunku dla wywozu. Młynarze tutejsi byli prawie wyłącznie jedynymi kupcami zarówno pszenicy krajowej, jakoteż i tranzytowej, i zabrali również nieliczne gatunki berlinkowe nadesłane z Królestwa Polskiego. Obrócono około 900 tonn pszenicy. Żyta w towarze gotowym silny brak w tym tygodniu na rynku gdańskim, zmuszał potrzebujących tego ziarna do płacenia cen podniesionych ponownie o 3 mar. Z Rosji i z Królestwa Polskiego brak było zupełnie dowozów. Obrócono tylko około 100 tonn.

Do sprzedania



Faetony, Karety, Szarabany, Wolanty, Bryczki, wszystko używane i nowe. Ulica Śliska № 21. 652

Uczennica W-go Hersego „KAZIMIERA" przyjmuje **Suknie i Okrycia damskie** do roboty, ul. Bielańska № 23. 857R

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 10,000, którym sam dysponować będzie, poszukiwany jest do interesu agenturowo-towarowego, z dobrą klijentelą i rozległemi st sunkami zagranicznemi.

Imienne oferty w Kur. Warsz. pod godłem „Przyszłość." 651

Potrzebny jest

LOKAL

od frontu, z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni, od św. Jana, w okolicach Leszna, w cenie do 350 rs.—Zawiadomić: Nowolipki 25, mieszk. 2, od godziny 3-ej. 642

Do Lejarni żelaznej przy fabryce maszyn na prowincji, potrzebny jest

MAJSTER

zdolny. Kopje świadectw złożyć w Biurze Ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 854R

Do sprzedania Folwark 20 włókowy,

dobrze zagospodarowany, położony przy szosie i w blizkości stacji Kolei Nadwiślańskiej w kierunku Mława.—Wiadomość u **J. Gralewskiego** adwokata.—Chmielna 47, między godz. 5 i 7. 734R

9. Orla 9. Bryczka na resorach,

gruntownej roboty, używana, tanio, pozostawiona do sprzedania w fabryce powozów W-go Geyer, Orla 9. 620

Dokument Zastawny Banku Handlowego,

z dnia 25 Stycznia 1887, za № zastawu 20586, wydany na imię p. Władysława Karasińskiego, zaginął i nieważność takowego podaje się niniejszem do publicznej wiadomości. 8 3r

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór **Ubiorów** męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon letni. **po cenach nizkich stałych.** 802R

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 13069

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1314r

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 13486

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszkania 20. 12222

Gimnazista mogący przysposobić do pierwszej klasy, potrzebny. Twarda 24, mieszkania 29. 13567

Młoda panienka, z wyższym patentem, posiadająca języki i muzykę, pragnie wyjechać na lato do towarzystwa lub przygotowania do zakładów naukowych. Wielka 31, mieszkania 12. 12427

Młoda konwersatorka języka francuzkiego udziela lekcyj. Czysta 6—24, od 6—7½ wieczorem i od 10—12 w południe. 13477

Niemka nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 13431

Nauczycielka w średnim wieku posiadająca francuzki, muzykę i malarstwo, pragnie wyjechać na wieś, na miesiące letnie. Nowogrodzka 17, m. 16, od godz. 11 do 2-ej. 13268

Nauczycielka z wyższym patentem, obeznana z programem szkolnym, udziela lekcyj i przysposabia do egzaminów. Srebrna № 6, mieszkania 6. 13400

Potrzebna nauczycielka poważna, do polskiego i niemieckiego języka. Osoby zgłaszające się zechcą złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. N. N. 13436

Potrzebna jest polka z gruntownym polskim i russkim, a pożądanem by było aby udzielała lekcyj śpiewu, na wyjazd na wieś, blizko Warszawy. Chmielna 5, mieszkania 24, rano od godziny 9-ej do 11-ej. 13536

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, mieszk. 21. 12397

Uczeń klasy V-ej gimnazjum filologicznego, poszukuje zaraz korepetycyj na wyjazd. Wiadomość: Siedlce, księgarnia Strumpfa. 13409

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Na wakacje poszukuję kondycyj. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 13386

Doniesienia osobiste.

„**Hebe**" na wszystkie listy odpowiedzi wysłała dnia 11-go maja. 13141

List dla A. B. C. złożony gdzie należy. 13413

List od „Chrabąszcza" złożono. 13573

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Doświadczony rolnik i pszczelarz poszukuje miejsca. Wiadomość w fabryce uli Kowalskiego. Piękna № 27. 13250

Kucharz pojedyńczy, chlubne świadectwa, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Nowy-Świat 62—43. 13499

Młoda osoba, inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni w Warszawie zaraz. Adres: ul. Widok № 24, mieszk. 16. 13580

Młoda osoba życzy przyjąć miejsce bufetowej w Warszawie lub na dworcu kolei na prowincji za kasjerkę, z kaucją. Nowy-Świat 17, m. 8, trzecie piętro, Dobiecka. 13482

Młodzieniec z dobrej rodziny pragnie wyjechać na praktykę gospodarczą do jednego z majątków ziemskich w gub. zach. lub Białej Rusi. Koszta utrzymania będą zwrócone. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Praktykanta." 13448

Młody człowiek, z czteroletnią praktyką w lepszych gospodarstwach rolnych, poszukuje miejsca na wsi bez pensji. Oferty: Kurjer Warsz. „Bez pensji." 13442

Osoba dobrze wychowana, łagodnego charakteru, z konwersacją francuską, poszukuje miejsca do towarzystwa starszych osób lub do dzieci; może wyjechać do wód ze słabą osobą. Oferty pod wyrazem „Podróż" Kurjer Warszawski. 13476

Osoba średniego wieku poszukuje zajęcia do pojedyńczej osoby, zaopiekowania się dziećmi lub chorą osobą, znająca krawieczyznę.—Chmielna 9, u tapicera. 13445

Osoba młoda, wdowa, pragnie znaleźć miejsce w domu prywatnym do pomocy w gospodarstwie lub do towarzystwa za stół i umieszczenie. Osoby interesowane raczą złożyć adresa w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. K. 13415

Osoba, która wszystkiem się zajmie, poszukuje miejsca; może wyjechać. Wilcza 6, mieszkania 17. 13558

Osoba młoda, inteligentna, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu. Podwale 24, mieszkania 13. 13454

Poszukuję szycia w prywatnych domach.—Dobra 24, sklep wiktuałów. 13171

Panienka znająca języki polski i niemiecki, ukończywszy kurs handlowy żeński w Poznaniu, pragnie uzyskać posadę buchalterki, kasjerki, ekspedjentki lub inne zajęcie. Łaskawe oferty prosi sub J. O. P., kantor Kurjera Warsz. 12977

Poszukuje posady młoda panna, przystojna, 4-letnie świadectwa, za kasjerkę lub sklepową; w razie potrzeby może być kaucja. Oferty przyjmuje Kurjer pod S. F. 13481

Poszukuję godzinnego zajęcia się dziećmi wyręczeniem pani domu. Żórawia 11, mieszkania 15. 13516

Rządca gospodarczy poszukuje pracy, świadectwa dobre osób wiarogodnych. Wiadomość i oferty: Browarna № 8, mieszkania 9, dla „Rządcy." 13414

Tylko za mieszkanie i życie osoba przyzwoicie wychowana przyjmie miejsce do towarzystwa kobiety lub do opieki jednego i dwojga dzieci na prowincji lub w Warszawie.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 43, 2-ie piętro. 13418

Wdowa po doktorze, w średnim wieku, inteligentna, posiadająca język niemiecki, skromnych wymagań, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, zajęcia się domem lub matkowania dzieciom. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma dla „Wdowy." 12835

Wykształcona szwajcarka życzy na lato wyjechać na wieś. Oferty: Kurjer Warsz. „Szwajcarka." 13319

Zajęcia po 3-ej godzinie poszukuję. Ukończyłem szkołę Kronenberga. Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod „Buchalterja, Lekcje." 1362r

b) Zaofiarowane.

Chłopca do nauki potrzebuje zakład lakierniczo-malarski i fabryka szyldów Władysława Deniszczuk, Nowy-Świat № 62. 13245

Do pracowni, Dzielna 3, potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. 13425

Fabryka kapeluszy filcowych poszukuje zdolnych czeladników (Zurichter). Oferty pod „Praca" przyjmuje Kurjer Warsz. 13347

Maszynistka wprawna do bielizny damskiej. Świętokrzyzka № 20, magazyn bielizny „Gustawy." Wynagrodzenie dobre, stół całodzienny. 13150

Niania potrzebna w średnim wieku, z rekomendacją, do dwojga dzieci. Bonifraterska 9, Kryłów. 13428

Od 1-go lipca r. b. będzie miejsce dla dwóch praktykantów do gospodarstwa w dobrach Młodzieszyn, stacja pocztowa Sochaczew.—Bliższa wiadomość w zarządzie na miejscu. 13469

Pisarz-ekonom lub praktykant gospodarczy, kawaler, z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia nadesłać: administracja Radzimowic, poczta Strzegowo, gub. płocka. 12597

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do strojów, zaraz. „Janina", Długa 4. 13098

Potrzebna maszynistka do pończoch. Róg Sosnowej i Chmielnej № 1, mieszk. 2. 13176

Potrzebna panna do kwiatów. Ulica Chłodna pod № 53. 13236

Potrzebna dobra przychodnia szwaczka.—Piękna 30, m. 2. 13263

Potrzebne panienki zdolne podręczne do spódnic, staników. Natalja W., ulica Elektoralna 21. 1336r

Panny kompletnie uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych w ręku, potrzebne zaraz do fabryki, Tłomackie 9. 13189

Potrzebna na wieś panna służąca zdolna w krawieczyźnie i w białem szyciu. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 2, mieszkania 1, od 6 do 9-ej po południu. 13266

Potrzebne panny zdolne i podręczne do staników i spódnic. Podwale № 20, Walkiewicz. 13532

Potrzebne zaraz uzdolnione staniczarki za całodzienne utrzymanie i dobrą płacę. Hoża № 20, m. 4. 13460

Potrzebne zaraz zdolne podręczne do staników do magazynu, Marszałkowska № 90, mieszk. 18. 13464

Potrzebna panna zdolna podręczna do sukien. Leszno 42, m. 10. 13449

Pracownia sukien, Marszałkowska 129, m. 10. Potrzebna zdolna staniczarka. 13443

Potrzebne panny zdatne do staników. Żórawia № 25, mieszk. 20. 13435

Potrzebna maszynistka do bielizny. Elektoralna 30, mieszk. 15. 13439

Potrzebna panna do krawieczyzny do domu prywatnego. Podwale № 22, m. 27. 13427

Potrzebne natychmiast zdolne podręczne do staników i do rękawów. Żórawia 5, mieszkania 6. 13417

Potrzebna młoda dziewczyna, niemka, do dziecka trzyletniego. Ulica hr. Kotzebue 2, mieszk. 5. 13392

Podręczne modniarki potrzebne. Dąbrowski, ul. Żabia № 2. 13393

Potrzebne są panny podręczne do staników i spódnic. Żelazna № 78, m. 18. 13394

Potrzebne wykończarki do trykotów. Nowolipie № 61, m. 12. 13571

Potrzebny jest uczeń obeznany do handlu win i towarów kolonjalnych zaraz. Leszno № 48. 13575

Potrzebne panny podręczne uzdolnione zaraz. Świętokrzyzka № 8, m. 7. 13577

Panna chcąca się zająć dziećmi na wyjazd na wieś. Nowolipie 26, mieszk. 7. 13582

Poszukuje się bony na wyjazd na wieś. Nowolipie 26, mieszk. 7. 13581

Potrzebne panny do bielizny i krawieczyzny. Świętokrzyzka 19, właścicielka. 13584

Panny kompletnie zdolne do staników. Szpitalna № 3. 13396

Potrzebne panny do spódnic, staników i podręczne. Warecka № 7, m. 7. 13397

Potrzebny czeladnik stolarski na czas dłuższy. Wiadomość: Muranowska № 42 domu, mieszk. 10 13513

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego. Ul. Wilcza № 30. 1351r

Potrzebne zaraz panny podręczne do sukien. Twarda 61, Podczaska. 1358r

Potrzebne są panny do fabryki krawatów.—Mylna 9, m. 11. 13551

Panny potrzebne zdolne i podręczne do krawieczyzny. Chmielna 48, m. 19. 13561

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Graniczna 4. 13569

Panny uzdolnione i do nauki potrzebne są do pracowni sukien. Długa № 27, m. 20. 13478

Potrzeba dwóch uczniów do cukierni. Przejazd № 9. 13483

Potrzeba panien do pracowni. Ulica Orla № 12, m. 14. 13497

Potrzebne są zdolna upinaczka i staniczarki do pracowni E. Kędzierskiej. Śliska 4, mieszkania 2. 13492

Panienki podręczne potrzebne zaraz. Marszałkowska 110, m. 25. 13504

Potrzebne są panny do szycia, podręczne i do nauki. Freta № 4, m. 30. 13508

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, Ciszewska. 13510

Potrzebne zaraz dobrze płatne staniczarki.—Drac, Żórawia 25, m. 2. 13517

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Chmielna 108, mieszk. 35. 13518

Potrzebny uczeń od 14—15 lat do cukierni. Bielańska 22. 13523

Rządca domu (administrator) potrzebny zaraz. Oferty poste-restante J. S. 13528

Staniczarki uzdolnione oraz podręczne potrzebne. Pracownia Jadwigi Kamińskiej, Nowy-Świat 22. 13588

Sklepowa potrzebna do magazynu mód Sary, Długa № 53. 13468

Uczeń do cukierni potrzebny jest dobrej konduity. Nowy-Świat № 35, w cukierni A. Blikle. 13429

Wspólna № 7, m. 22. Potrzebne panny do staników i spódnic zaraz. 13512

Zaraz potrzebne panny uzdolnione do krawieczyzny i zdolne podręczne. Wiadomość: Żórawia № 12, m. 13. 13470

Zaraz potrzebny mężczyzna do zakładu przemysłowego z kaucją od rs. 50. Przyrynek № 15, m. 17. 13475

Kupno i sprzedaż.

Antyki gdańskie różne zbywam. Marszałkowska 125, mieszk. 28, od 11—3-ej. 13271

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 12461

Adres. Meble z pięciu pokojów wyjeżdżający sprzedaje. Krucza 21, m. 50. 13221

Adres: Chmielna 15. Szparagi codzień świeże, masło Trembkowskie 45 kop. ℔. 13479

Adres: Widok 3. Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. 13550

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Trębacka 3, m. 4. Kupuję garderobę damską używaną, bieliznę, firanki, serwety. 13203

Adres: Trębacka 3, m. 4. Kupuję garderobę damską używaną. 13203

Bryczka do sprzedania. Wiadomość: Piękna № 16. 13107

Bardzo korzystna sprzedaż. Skutkiem wyjątkowych okoliczności zaraz urządzenie sklepowe z towarem i mieszkaniem, warunki nadzwyczaj dogodne. Wiadomość: Śliska 10 dystrybucja, codziennie. 13440

Bryczki na resorach do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 13586

Chart czarny do sprzedania. Ul. Chmielna № 48, m. 12. 13390

Cytrę używaną niedrogą życzę kupić. Skomunikować się listownie: Wspólna 39, mieszkania 17. 1359r

Do sprzedania kapelusz damski z białemi piórami, tiulowy czarny, cylinder męzki, zegarek złoty męzki, broszka i kolczyki złote, zegarek damski, pierścionek szafir otoczony brylantami, papierośnica srebrna, wszystko po b. niskiej cenie. Widzieć od 5 do 8-ej, Krakowskie-Przedm. № 57, stróż wskaże. 13535

Do sprzedania garnitur mebli kryty, szafa do sukien w połowie półki, biuro mężkie, stolik do kart, szeslong, lustro, kuferek, walizka podróżna i książki poważnej treści. Piękna 19, m. 4, od godz. 10 do 4-ej. 13523

Do sprzedania mundur i szynel gimnazjum filologicznego. Nowy-Świat 55—4. 13412

Do sprzedania pies ponter czarny, podpalany, bardzo ładny, 7-miesięczny. Nowy-Świat № 12, m. 17. 13423

Do sprzedania garnitur mebli bardzo tanio Hoża 7—53. 13451

Do sprzedania suknie wełniane i letnie strojne, letni dolman elegancki na panienkę trzynastoletnią, taca antyk z numizmatami.— Marszałkowska № 76, w podwórzu, drugie piętro, mieszkania 9. 13465

Do sprzedania szeslong, otomana, dobrze zrobione, włosem wysłane, bardzo tanio.— Leszno 2, m. 30. 13556

Do sprzedania tanio lustra, miednica, dzbanek, imbryczek do kawy, koszyki, wszystko platerowane, dolman atłasowy. Szkolna 8, mieszk. 17. 13546

Do sprzedania fortepian fabryki Hofera.— Ulica Leszno № 31, mieszk. № 24. 13261

Do sprzedania tanio ładny kabrjolet. Piękna 34. 13264

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje i strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 11722

Fortepian krótki, zagraniczny, czarny, do sprzedania tanio. Długa 25, lombard. 13539

Fortepiany mało używane od rs. 130 do 360. Krakowskie-Przedmieście 17. 13540

Fortepian krótki, kosztował rs. 450, za rs. 280. Freta 18, m. 7. 13533

Fortepian do sprzedania. Marszałkowska № 119, m. 10. 13511

Fabryka mebli giętych, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca meble, najświeższe fasony, ceny niskie; krzesła od 18 rs. tuzin. 13557

Fortepianik krótki, czarny, zdatny do bawarji, dla dzieci, 45 rs. Wilcza 18, dystrybucja. 13430

Fortepian czarny, krótki, do sprzedania.— Plac Saski № 6, mieszk. 21. 13320

Faetony nowe i używane, bryczki i amerykan wiedeński do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 12923

Garnitur mebli do sprzedania. Długa 9, mieszkania 1. 13506

Jest do sprzedania garderoba damska mało używana, stół jadalny, szafka do bielizny, dwa łóżka, sześć krzeseł, dwa figusy, landszafty.— Wiadomość w każdym czasie, ulica Kościelna № 7, mieszk. 11. 13422

Jest do sprzedania tanio fular jasny, modny na suknię i parasolkę, czy-czum-cza ciężki na płaszcz i atłas koloru złotego na podszewkę. Chmielna 49, m. 26. 13444

Jest do sprzedania pies duży, czarny, Neuefondland i ładne szczeniaki. Wiadomość w restauracji, Bielańska № 5, u szwajcara. 13241

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kupuję dawne sztychy, srebra, bronzy, meble, porcelanę. Krucza 31, mieszk. 5, do 11 lub pomiędzy 2—4-tą. 1294r

Kasa ogniotrwała używana do sprzedania.— Marszałkowska 125, Sikorski. 13083

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12644

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia sprzyjmuję. Nowy-Świst № 55, K. Chojnacki. 13294

Książki rozmaitej treści do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 1. 13129

Kupię lokomobilę dobrą, używaną, 12-konną. Wiadomość: Przechodnia № 3, mieszk. 11, od godz. 6 do 7-ej wieczorem. 12890

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, numer 8. 13564

Lustro duże w złoconych ramach z marmurową konsolą sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 13472

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13568

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 13363

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 11783

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 13282

Meble używane do sprzedania, garnitur machoniowy wyścielany, kredens, stół, lustro z konsolą, kanapa, krzesła, lodownia pokojowa, szafy i inne. Złota № 25, m. 2. 13286

Meble salonowe i inne w zupełnie dobrym stanie do sprzedania tanio. Biała 2, mieszkania 10. 1337r

Magazyn bielizny Józefowej D. Hertz otrzymał w komis dywany perskie. Ceny b. niskie. Ulica Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 12665

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Mebli garnitur czarny, aksamitem kryty, urzędowej roboty, biurko damskie tanio. Jerozolimska 78, mieszk. 10. 12949

Maszyna Singera oryginalna za 22 rs. ręczna 18 rs., Wilsona 20 rs., do sprzedania.— Ogrodowa 50, m. 25. 13530

Meble do salonu i sypialni, kredens, stół jadalny, maszyna do szycia, książki i inne drobne rzeczy do nabycia. Hoża 13, mieszkania 12. 13509

Meble, szafa, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Zielna 24. 13560

Obrazy starożytne, piramidka bilardowa do sprzedania. Świętokrzyzka 27, m. 4. 13219

Obrazy znakomitych malarzy polskich do sprzedania. Długa 25, mieszk. 18. 13233

Otomana i szeslong tanio do sprzedania.— Bracka 19, m. 8. 13563

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 13078

Pianino piękne, tanio. Aleja Jerozolimska 31, m. 36. 12785

Pianino zagraniczne, mało używane, rs. 210. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska № 16. 133538

Papuga gadająca i szczenię dog do sprzedania. Freta 6, stróż wskaże. 13429

Poszukuję pasów polskich, makat słuckich, pięknej porcelany rozmaitych marek, tabakierek, igielników, zegarów, zegarków, sreber, bronzów, mebli, wyłącznie z epoki Ludwików, kryształów, sztychów, minjatur i portretów olejnych postaci historycznych oraz innych zabytków przeszłości. Płacę dobrze, wyjeżdżam i na prowincję. Niecała 6, mieszkania 5. 13570

Poszukuje się używanego fotelu na kółkach dla chorego. Wiadomość: Żórawia 21, mieszkania 8. 13553

Psy buldogi do sprzedania. Złota № 43, na dole. 13519

Poszukuję małej pokojowej lodowni. Leszno № 58, m. 6. 13138

Papuga zielona z klatką mosiężną, dużo gadająca, do sprzedania za przystępną cenę.— Wspólna № 37, m. 6. 13477

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 13332

Powóz z fordeklem na parę koni, w dobrym stanie, do sprzedania za połowę ceny. Nowogrodzka 37, mieszk. 2, od 3 do 5-ej. 13240

Potrzebne jednokonne lando lub powozik, dobry fason, mało używane. Nowy-Świat 21, m. 10, do 10-ej zrana. 13186

Rower gałkowy, laukastrówkę doskonałą tanio sprzedam. Świętojerska 18, m. 2. 13565

Seradelli 600 funtów do sprzedania. Hoża 5, m. 12, od 3—4-ej po południu. 13187

Sprzedam szafę dębową dubeltową starożytną i biurko. Prosta 13, m. 58. 12990

Skład wyrobów metalowych, zabawek, naczyń kuchennych i galanterji, egzystujący lat 15 przy ulicy Czystej, przeniesiony został na ulicę Leszno № 4, wprost Rymarskiej, zaopatrzony w świeże towary po cenach bardzo umiarkowanych, z czem się polecam szanownej publiczności. — Z. Tarnowska. 12755

Szparagi codzień świeże poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1332r

Szafa do sukien dębowa rzeźbiona, 5 łokci wysoka, 7 szeroka, cena 400 rs., słupy dwa marmurowe 80 rs., żyrandoli 2 kryształowych na 12 świec 80 rs., stary bronzowy na 6 świec 40 rs., zegar, dwa świeczniki saskie 500 rs., dwa świeczniki saskie 60 rs. lustro 30 rs.— Wiadomość: Nowosenatorska 4, m. 7. 13555

Szafa sklepowa z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość: skład herbaty, Królewska 49. 13434

Sprzedaję lustro, konsolę machoniową, dywan, muszle, imbryk antyk, „Bachantkę spoczywającą" z marmuru kararyjskiego, stolik i drobiazgi. Żórawia 7, mieszk. 3. 13466

Sprzedaję szafkę orzechową nocną, stół, sofkę, wazony marmurowe, bronzowe, filtr, samowarek, sztychy. Jerozolimska 35, mieszkania 10. 13455

Siodło damskie i siodło mężkie, wszystko to bardzo mało używane, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Bielańska, hotel Krakowski, u szwajcara. 13578

Umeblowanie salonu zupełnie nowe, łóżko, materac sprężynowy, szafka nocna, umywalka jesionowa, żardynierka, dywany, firanki, kwiaty do sprzedania. Handlarze wyłączeni.— Ordynackie 7, mieszk. 2. 12924

Wózek kołyska do sprzedania. Ul. Leszno № 48, m. 9. 13403

W Ciechocinku! Poczynając od d. 20-go maja r. b., przez cały sezon kuracyjny, otwarty będzie w Ciechocinku, w dawniejszym lokalu „Nowickiego", sklep, w którym, oprócz wszelkich towarów kolonjalnych, cukru i herbaty z trzech firm: Br. Popowów, Perłowa i Klimuszyna, utrzymywane będą wina krymskie i kaukazkie, wędliny warszawskie codzień świeże i wszelkie wyroby tabaczne. Nadto jeszcze znajdować się tam będą: materjały piśmienne, wyroby porcelanowe, tak zwane towary norymberskie, rękawiczki, perfumy rozmaitego rodzaju. Wszystek ten towar w najlepszym gatunku i po cenach możliwie najniższych ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności S. Romanowski. 13596

Wyżły pontry angielskie, szczenięta, do sprzedania. Zajęcza 13, stróż wskaże. 13467

Wanda Siwińska, Krak.-Przedm. 61, wprost resursy Obywatelskiej, poleca kapelusze damskie od 4 rs. aż do 30 oraz kwiaty po cenach bardzo przystępnych. 13432

Wolantów kilka nowych (nie krytych), do sprzedania. Nowolipki 16—18. 13433

Wolant nowy i bryczka nowa, dobrze wykończone, do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 13423

Wolancik używany do sprzedania. Ulica Krochmalna № 42, w składzie węgla. 13057

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i sofka urzędowej roboty. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 13385

Z powodu wyjazdu do sprzedania para rączych karych kłusaków pięcioletnich z atestatami. Przejazd, Mostowskie koszary, wiadomość u szwajcara. 1317r

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna na prowincji, z obrotem rs. 2,000, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 12494

Domek murowany parterowy, z placem około 7,200 łokci □, przy ulicy Fabrycznej № 7, do sprzedania. Wiadomość: Rozbrat 18. 12405

Dla kobiety posiadającej 1,000 rs. do nabycia korzystny interes. Wiadomość: Erywańska 16, m. 27, od 10 do 12-ej. 13211

Do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkanie, w całości lub częściowo, willa Ołonki pod Brwinowem (przystanek drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej), w miejscowości suchej i zdrowej, wśród lasów sosnowych. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 12973

Dla każdego utrzymanie niezależne zapewnione. Za rs. 300 wyłącznie jednego nauczę łatwo i prędko sekretów fabrykacji i sprzedaży kosmetyków toaletowych, perfumerji, glazury amerykańskiej do obuwia, skróconą metodą, z odstąpieniem przepisów oryginalnych paryskich, wszędzie pokup mających pudrów, cremów, papieru na muchy i innych. Oferty: kantor Kurjera „Niezależność." 13537

Dobry interes do odstąpienia. Wiadomość: Nowiniarska 17, m. 41, zrana od 9-ej do 11-ej. 13514

Dyskretnie wypożyczają się drobne sumki na dogodną rozpłatę. Tylko osoby odpowiedzialne lub przedstawiające gwarancję zechcą złożyć oferty z wyszczególnieniem zajęcia sub „Pożyczka" w kantorze niniejszego pisma. 13500

Dom do sprzedania za 27,000 rs. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 39, do 11-ej przed południem. 13487

Dom murowany do sprzedania z placem, na 10%, przy ulicy Chmielnej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Żelazna № 46, m. 11, od godz. 2 do 5-ej po południu. Tamże można dostać gotowej bielizny. 13502

Do sprzedania blisko Warszawy elegancka i solidna willa o 9-iu pokojach, ogród nowy i stary, szparagarnia, sadzawka zarybiona. Przytem 30 morgów dobrej warzywnej ziemi i parę domów w dobrym stanie na letnie mieszkania. Cena przystępna, spłatę przyjmę ratami lub zamienię na dom. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, zrana do 11-ej oraz między 3—4-tą po południu. 1355r

Dystrybucja do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska № 6, w dystrybucji. 13421

Egzystującą lat 50 traktjernię sprzedam za przystępną cenę. Gnojna № 7. 13515

Egzystująca od lat trzydziestu restauracja do sprzedania z całem urządzeniem z powodu słabości. Wiadomość: Bednarska № 8. 13549

Folwarczek potrzebny jest do wydzierżawienia, jedna do dwóch włók. Wiadomość: Nowokarmelicka № 11, mieszk. № 37, w Warszawie. 13503

Fabryczna posesja na Koszykowej, przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. 13212

Folwarku poszukuje się do kupna. Rozległość około włók 10, wygodną szosą lub koleją komunikacja, nie więcej nad dwie godziny drogi od Warszawy. Wymagane jest suche położenie, wygodny dom z ogrodem, las i woda. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, u właściciela domu. 13459

Handel win i towarów kolonjalnych na prowincji do sprzedania. Marszałkowska 149, mieszk. 3. 13534

Introligatornia pierwszorzędna do sprzedania. Wiadomość w księgarni C. Wilanowskiego, Nowy-Świat 7. 13521

Jest do sprzedania sklep wiktuałów przy nowobudującym się kościele, z powodu braku funduszów, przy ulicy Nowolipki № 46. 13525

Jest do sprzedania lub zamiany na dom willa na stacji warsz.pet. Wiadomość bliższa: owocarnia pod filarami teatru. 13461

Jest do sprzedania kamienica z oficynami, ogród owocowy duży przy ulicy Długiej i plac w mieście Łowiczu № 351, za cenę 12,000 rs. Wiadomość w Warszawie, ul. Marjensztadt № 9, mieszk. 24, w oficynie. 13158

Korzystny interes! Do sprzedania magazyn mód i strojów damskich, wraz z pracownią sukien i okryć, egzystujący od dwudziestu kilku lat, w dobrym punkcie, na pryncypalnej ulicy, posiadający ustaloną renomę. Może być sprzedany z firmą lub bez.—Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 70, m. 7. 11827

Kolonja, willa, w bliskości Warszawy park, ogrody, cieplarnia, staw, piękny dochód z dzierżawy ogrodów, jest do sprzedania. Oferty w Kurjerze Warsz. dla Maurycy M. 13453

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Chmielna № 112. 13507

Magle do sprzedania w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Ulica Pawia № 62. 13495

Magle do sprzedania, egzystujące od lat kilkunastu. Nowogrodzka № 13. 13485

Magle do sprzedania. Wiadomość: Dzielna № 17. 13543

Magle do sprzedania zaraz. Wiadomość Złota 25. 13531

Magle do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 13137

Mleczarnię z sześcioma krowami sprzedam. Żórawia 29. 13416

Na fabrykę, warsztaty etc. do wynajęcia lub sprzedania posesja na Szmulowiźnie, z odpowiedniemi budynkami. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 13242

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Pralnia bielizny do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Pawia № 22. 13251

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Przedsiębiorcy budowlani, pragnący podjąć się budowy oficyn własnym kosztem, złożą oferty w Kurjerze „Warecka" 13289

Pastwisko dla krów do wydzierżawienia, blisko od rogatek, na Koszykach. Wiadomość: Żórawia 28, m. 11. 13405

Potrzebny wspólnik z kapitałem rs. 8,000 gotówką dla powiększenia interesu dobrze prowadzonego, egzystującego od lat 10. Przy wspólnej pracy można osiągnąć rs. 10,000 rocznego zysku minimum. Oferty w kantorze Kurjera pod „Echo." 13541

Poszukuję wspólnika do nabycia bardzo korzystnego interesu handlowego, z kapitałem do 5,000 rs. Wiadomość w księgarni, Elektoralna 5. 13491

Rubli 20,000 w całości lub częściowo do umieszczenia na pierwszy numer po Towarzystwie miejskiem. Wiadomość: Widok № 21, mieszk. 4. 13522

Rubli 11,000 do wypożyczenia w każdym czasie na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska 142, mieszk. 2, od 1 do 3-ej. 13501

Rubli 4,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, mieszk. 9. 13481

Rubli 250. Sprzedam zakład felczerski ze wszystkiemi utensyljami z powodu zmiany interesu. Przejazd 9. 13559

Rubli 6,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki od 1-go lipca. Tamże domek poszukiwany w cenie kilku tysięcy, bez pośrednictwa. Praga, Wołowa 45, mieszkania 9. 1353r

Rubli 15,000 do ulokowania na domy w Warszawie w części lub w całości, na tani procent. Reflektanci raczą złożyć swoje oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. T. 13424

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właściciela, sprzedam tanio. Krochmalna № 44. 13488

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z urządzeniem naftowem do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.—Złota № 60. 13552

Sprzedam blisko Warszawy kolonję za gotówkę albo na raty. Ziemi dobrej w kulturze morgów 23, ogród owocowy stary i dwa domy na letnie mieszkania. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej, dystrybucja L. Bursztyn. 1356r

Sklep spożywczo - dystrybucyjno - piwny do sprzedania. Wiejska № 5. 13457

Sklep kolonjalny bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1293r

Suma hypoteczna rs. 7,500, lokowana na pierwszym numerze majątku 15-włókowego na Kujawach, do odstąpienia ze znacznem ustępstwem. Wiadomość u adwokata Anca, ul. Świętojerska № 16. 13255

Sklep narożny, duży, z oknem wystawowem: z dwoma pokojami, na skład wódek do wynajęcia. Marszałkowska № 95. 11126

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki № 16. 1311r

W bliskości stacji Otwock, przy Świdrze, grunta pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: L. et C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 12487

Ważna i korzystna wiadomość! Zaraz do sprzedania w Warszawie fabryka, egzystująca od lat kilkunastu, posiadająca stałych odbiorców od pięciuset do sześciuset w samej Warszawie, oprócz prowincji; do przekonania się są książki sznurowe. Kapitał potrzebny od 4,000 do 5,000 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Ł. K. 13406

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz sklep mydlarski; wiadomość plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 4. 13301

Z powodu wyjazdu do sprzedania handel kolonjalny w dobrym punkcie. Wiadomość: Koźla № 11, m. 16, od godz. 2—4-ej. 13438

Z powodu braku zdrowia i niemożności gospodarowania, jest do sprzedania lub zamiany na domy (z małą dopłatą) dwa folwarki dobrze zagospodarowane pod Warszawą, jeden z dworkiem w lesie, drugi z pałacykiem, w dobrej glebie ziemi, z przedsiębiorstwem przemysłowem. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 13399

Lokale.

A. W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Cztery pokoje przedpokój i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca. Tamka 16. 12909

Ciechocinek. Restauracja do wynajęcia, z komfortem urządzona, od dawna egzystująca, blizko kolei i teatru, z kuchnią, pokojem, za 200 rs. na sezon letni, w willi pod „Koroną." Wiadomość na miejscu, lub Warszawa: Złota 32, m. 2. 13490

Ciechocinek. W willi pod „Koroną" pokoje umeblowane do wynajęcia, od 6 rs. 13489

Do wynajęcia salon o 3-ch oknach, gabinet, umeblowane, razem lub osobno i przedpokój, usługa na żądanie obiady. Aleja Jerozolimska 47, mieszkania 29. 13474

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne, balkon; pomiędzy ogrodami kwiatowemi, za rs. 800. Złota № 32. 13398

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Nowy-Świat 41, m. 5, 1-sze piętro. 13395

Do wynajęcia lokale: po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią. Tamka 19. 13524

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1) sklep z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wchodem i 2) sklep z oknem i wystawą. 10769

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia na 3 p., za rs. 132, a od 1 lipca r. b., sklep z 3 pokojami i kuchnią za rs. 300 i 3 pokoje i kuchnia na 3-em piętrze za rs. 168 rocznie.—Aleje Jerozolimskie № 8, (róg Sołca). 13243

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Moszni, 3 wiorsty od stacji Pruszków dr. żel. W.-W., spacer w parku. Bliższa wiadomość w administracji Moszny. 12874

Letnie mieszkania z meblami, 3 pokoje i kuchnia, zdrowa i sucha miejscowość, spacer, obszerny ogród i park, 6 wiorst za rogatkami Wolskiemi, lub koleją, przystanek Włochy, dwie wiorsty. Wiadomość Graniczna 16, mieszkania 1. 1335r

Letnie mieszkania w Lipinach przy stacji Wołomin drogi Petersburskiej. 13156

Letnie mieszkania w dominium „Pilica," gubernja warszawska, miejscowość urocza nad Wisłą, w parku angielskim. Tamże duży ogród owocowy do wydzierżawienia. Wiadomść: ul. Smolna 9, zarząd domu. 12704

Letnie mieszkania do najęcia w lesie w Jabłonnie, wiadomość w aptece.—Sześć pokoi, werenda oszklona, z meblami, ogród osobny rs. 300;—pięć pokoi, 2 werendy rs. 200;—4 pokoje, 2 werendy rs. 180 w razie żądania stajnie i wozownia. 12867

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem, w blizkości kolei, po 2, 3 i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość przy ulicy Brackiej № 12, m. 33. 11309

Letnie pomieszkania są do wynajęcia w Kępie Polskiej, pomiędzy Warszawą a Płockiem, przy stacji statków parowych, które się zatrzymują 6 razy na dzień. — Cena dwóch dużych pokojów z kuchnią, przedpokojem, werendą, meblami i wszystkiemi wygodami 75 rs. za cały sezon.—Są oprócz tego i większe pomieszkania i pojedyńcze pokoje. Mieszkania są w lesie sosnowym, ogród owocowy, kościół, łazienka ua Wiśle, mleczywo, prowizje, wszystko na miejscu. 13218

Letnie mieszkanie. Lokal obszerny, może być podzielony na mniejsze. Dom w ogrodzie owocowym, na rzeką. Wszelkie wygody i produkty w miejscu. Od miasta i kolei półtorej wiorsty. Tamże byłoby dogodne mieszkanie i dla zamożnego emeryta. Od Warszawy 3 godziny jazdy. Wiadomość w mag. bielizny Adela, Podwale № 3. 13463

Letnie mieszkania: 1, 2, 3 lub 4 pokoje, w czystym i suchym domu, w ogrodzie, z kąpielą w Józefowie u Sadowskiego, 3 wiorsty od stacji dr. żel. Jabłonna. Wiadomość w mleczarni: Niecała № 7. 13391

Letnie mieszkanie składające się z 5-u pokoi i kuchni w lesie, półtorej wiorsty od stacji Jabłonna. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 4, mieszkania 7. 13554

Letnie mieszkania, od jednego do pięciu pokoi, tanio do wynajęcia. Komunikacja koleją 20 minut, końmi godzina jazdy. Produkty na miejscu. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, rano do 11-ej, oraz między 3-cią a 5-tą po południu. 1357r

Letnie mieszkanie w kolonji Ksawerówka, (Grodzisk), 10 minut od stacji, 2 pokoje i kuchnia, z meblami, fortepianem. Wiadomość na stacji Grodzisk w bufecie. 1360r

Letnie mieszkanie w Lisowicach, pod Koluszkami jest wolne. Wiadomość: Zgoda 1, u właściciela domu. 1361r

Letnie mieszkania w suchem i leśnem położeniu, blizko Warszawy. Wiadomość w sklepie R. Kecher, Podwale № 7, lub Nowy-Świat № 62, w fabryce waty. 1363r

Letnie lokale po 3 pokoje z kuchnią w ogrodzie za rogatką Belwederską, blizko Promenady, tramwaju, ul. Łazienkowska 8, do wynajęcia. Taż willa z ogrodem do sprzedania. 13056

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Sielcach po Książęcej drodze, po linji tramwajowej, rzędem z fabryką Sturmera. Tamże nabyć można ziemię do budowy mieszkań, po tanich cenach. Wiadomość na miejscu i hotel Europejski № 134, od godz. $4^1/_2$ do 6-ej. 13130

Lokale fabryczne do wynajęcia od 1-go lipca. Wiadomość, Leszno 64. 13585

Letnie mieszkanie, wygodne, wraz z całkowitem utrzymaniem przyzwoitem, w domu obywatelskim, w zdrowej, pięknej okolicy nad Bugiem, do wynajęcia na całe lato.—Bliższe szczegóły Jerozolimska 63, m. 10. 13579

Mieszkanie ozdobnie umeblowane, w spacerowej części miasta do najęcia na czas letni od 15 maja. Wiadomość u rządcy, Wiejska № 3. 12430

Mieszkanie na 1 piętrze; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, może być z umeblowaniem, do odnajęcia na czas od 1 czerwca do 1 października za rs. 15 miesięcznie. Chłodna № 8, mieszk. 4. 13208

Mieszkania: osiem pokoi i cztery pokoje do wynajęcia. Warecka 10. 12911

Na drukarnię lub inny zakład przemysłowy, gdzie podobny od kilkunastu lat egzystuje—8 pokojów na parterze frontowym do wynajęcia od 1 lipca r. b. Zielna 17, róg Siennej. 11938

Od 15 maja do wynajęcia tanio jeden pokój, z widokiem na ogrody, z usługą, na żądanie i z meblami. Smolna-Wysoka № 22, mieszkania 3. 12982

Osoba inteligentna może znaleść letnie mieszkanie na wsi, w domu rodzinnym, za całodzienne utrzymanie rubla. Tani sklep: Marszałkowska № 119. 13496

Od 1-go lipca w pałacyku 10 pokoi, wysoki parter, wśród ogródków, stajnia, wozownia. Wiadomość u stróża, Złota 35. 13527

Od 1 go lipca do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, na I piętrze, 600 rs., drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia, Bednarska № 26. 13209

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4—18. 1306r

Piwnice cztery do wynajęcia. Daniłowiczowska 7. 12865

Przy ulicy Szpitalnej róg Przeskok pod № 5, w domu elegancko urządzonym i skanalizowanym, do wynajęcia od św. Jana: a) na 1-m piętrze od frontu 6 obszernych pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, waterklozet, piwnica i góra wspólna; b) na 3-m piętrze od frontu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, waterklozet, piwnica i góra wspólna; c) sklep narożny o dwóch oknach wystawowych, z salonem o 3-ch oknach, gabinetem, kuchnią, piwnicą i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 13574

Pokój duży z kuchnią, na 1-m piet. od frontu, z meblami lub bez mebli, i inne stancje oddzielne, od 4 rs. miesięcznie, każdego czasu są do najęcia, w Starem-Mieście 4—6, u gospodarza. 13104

Poszukuje się na trzy lub cztery letnie miesiące mieszkania w Warszawie, w ogrodzie, trzy pokoje z kuchnią. Adres z ceną uprasza się pozostawić u stróża domu № 17 przy ulicy Widok. 13545

Potrzebny trzy-okienny, bardzo widny, lecz nie słoneczny salon z pokojem i przedpokojem, w okolicy Marszałkowskiej, Brackiej i Alei Jerozolimskiej, (za Alejami). Oferty: Wilcza 37, m. 3. 13419

Pokój duży frontowy, alkowa, przedpokój, z z meblami lub bez, od 1 czerwca, cena przystępna. Aleja Jerozolimska 79, m. 5, za koleją, w blizkości ogrodów. 13480

Pokoje umeblowane, na żądanie całe mieszkanie do wynajęcia tanio. Plac Ujazdowski czyli Piękna 8, m. 7. 13420

Pokój dla emeryta, z całodziennem utrzymaniem. Jerozolimska 76—10. 13562

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia do 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 13061

Salon, gabinet i przedpokój, umeblowane zaraz, obok kolumny Zygmunta. Podwale № 4. 13256

Sklep narożny z lokalem, na skład wódek i bawarję, do wynajęcia od 1-go lipca. Mokotowska 25. 13239

Sklep duży na towar hurtowy, pod № 37 Senatorska (róg Żabiej), jest do wynajęcia od 1 lipca.—Wiadomość u rządcy pałacu № 472. 13318

Stajnia z wozownią, lub bez, potrzebna zaraz. Oferty składać proszę Marszałkowska 110, m. 2. 13576

Są do wynajęcia dwa pokoje umeblowane z usługą. Na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska 120, m. 7. 13494

Śliczne dwa pokoje z balkonami, usługą, na żądanie meble, obiady. Nowy-Świat 38, mieszkania 6. 13543

Umeblowane mieszkanie na parterze, 3 pokoje z kuchnią i wygodami, do najęcia od 1 czerwca na letnie miesiące. Widok 9, wiadomość u stróża. 13498

W Alei Ujazdowskiej pod № 17, do wynajęcia każdego czasu do 1 lipca r. b. 9 pokojów z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu lub w magazynie Braci Lesser, Rymarska 12. 1333r

W Skierniewicach, blizko parku i kolei mieszkania letnie do wynajęcia.—Wiadomość u szwajcara na kolei. 13281

We wsi Kawęczyn pięć wiorst za Pragą, jest do wynajęcia bardzo tanio na cały rok lub letnie miesiące 2 lub 3 pokoje—może być z całkowitem utrzymaniem. Waliców 17, mieszkania 5. 13407

Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia mieszkanie letnie, składające się z 7-iu pokojów, kuchni, wozowni, stajni, ogrodem i kąpielą, pod samym lasem Jabłońskim. Wiadomość, ulica Leopoldyna № 25, u Zaleskiego. 13153

2 pokoje dla kawalera lub emeryta, od 1 lipca r. b., bardzo tanio, oglądać można od godz. 10-ej zrana. Ordynacka 8, mieszkania 23. 13157

2 Letnie mieszkania, składające się każde z 3-ch pokoi i kuchni, blizko lasu i rzeki Pilicy, od stacji Gorzkowice mil dwie, poczta w Przedborzu wiorst 7, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia zaraz za przystępną cenę. Bliższa informacja: ulica Żelazna № 50, m. № 8, od godziny 2 do 4-ej po południu. 13101

2 pokoje duże, frontowe, słoneczne, z balkonem. kuchnią etc., dwa wejścia, zaraz do wynajęcia. Złota 2. 13544

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, na 2-m piętrze, do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca. Mieszkanie świeżo odnowione. Niecała 12. 13473

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 12445

Adres. Jan Walter majster dekarski zawiadamia JW. panów obywateli, że zmienił mieszkanie z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Leszno 44, z czem poleca się względom szanownych panów. 13505

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka i na kurację. Sekret zapewniony. Leszno № 24. 13456

„Exsiccator" niezbędny dla każdej budowli; tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. 1140r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1326r

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam, ubieram elegancko. Lekcje strojów kurs rs. 10. Twarda 24. 13566

Kwit zastawowy banku handlowego z dnia 11 lutego 1882 № 14700 zaginął 13161

Młody człowiek, niemający funduszów na ukończenie fachu, prosi sz. filantropów o łaskawe udzielenie mu pożyczki w sumie rs. 30. Świadectwa, dowody i adres składa w kantorze Kurjera Warsz. 1334r

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 12450

Młoda kobieta z dobrym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Chmielna 104, mieszk. 2. 13520

Nowolipie 8. Pracownia pończoch. Nadrabianie bawełnianych kopiejek 35, fildekosowych 50. 11923

Najmodniej ubieram kapelusze od 30 kop. Zgoda № 5, m. 16. 13146

Nowości nadeszły do składu papieru i galanterji C. Przybylskiego, ul. Marszałkowska № 49—które poleca po cenach najniższych. 11474

Obiady w domu prywatnym od 12 rs. miesięcznie. Żórawia 19, m. 1. 13331

Osoba spodziewająca się słabości znajdzie wygodnie przy zacnej rodzinie. Dowiedzieć się: Nowy-Świat 38, m. 6. 13547

Pracownia sukien i okryć damskich Marji Schesz, Nowy-Świat 44, wykończa suknie, płaszcze, okrycia letnie, podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. 12435

Pudel biały przybłąkany, właściciel odebrać może za udowodnieniem. Kiosk, Zielna, róg Chmielnej. 1352r

Suknie, okrycia, żakiety podług ostatnich francuzkich żurnali wykończa starannie i gustownie pracownia Gartkiewicz. Marszałkowska 145. 12731

Szparagi codziennie świeże w znacznej ilości—winogrona, oraz inne artykuły spożywcze wyborowe gatunki, poleca Krąsnodębska, Chmielna 26. 12917

Skradziony został bilet opłacony na przejazd do Ameryki Bostionmass. Imieniem Frajda Moczygłowa, mieszkanie, Nowo-Miła № 51. 13437

Szparagi ładne, świeże sprzedaje tanio pracownia pończosznicza Rudzińskiej. Nowogrodzka 28. 13411

Tani Magazyn gotowych kapeluszy damskich poleca ogromny wybór, ceny bardzo nizkie. Wielka 52, dom własny. 13462

Zgubiono ua Długiej lub Hożej broszkę złotą długą, w kształcie sprzączki, z listkiem z trzech brylantów, Uprasza się znalazcę o oddanie na Marszałkowską № 52, m. 7, za nagrodą, ostrzeżenie u jubilerów zrobione. 13249

Źrebięta na paszę letnią przyjmuje Dominium Czerniaków. 12832

X) Ktoby zechciał pójść na wspólny koszt piechotą na wystawę czeską, zechce zgłosić się; Siedlce, poste-restante: „Turysta." 13493

55 kopiejek pończochy mocne, nie wypierające—Fil d'Ecosse 80. Marszałkowska 129 oficyna. 13542

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).